

IRENA NIZIŃSKA, DANUTA MARKOWSKA

PODSTAWOWE ZAJĘCIA LUDNOŚCI WSI GRAMADA:
ROLNICTWO I HODOWLA

WPROWADZENIE

Swoistym a koniecznym uproszczeniem w widzeniu procesu historycznego przez etnografa jest dychotomiczny podział na „kulturę tradycyjną”¹ i „kulturę nowoczesną”². Prowadzi on do ujęcia typologiczno-historycznego, tj. takiego, które bazuje wprawdzie na zasobie źródłowym zebranych poprzez drobiazgowe rekonstrukcje historyczne, jednakże efekty tych dociekań prezentuje w postaci kategorii typologicznych. Takim ujęciem posłużymy się w niniejszym szkicu.

Nie jest naszym zadaniem omówienie procesów technologicznych i organizacyjnych w rolnictwie i hodowli. W odniesieniu do przeszłości kwestie te zostały przez badaczy ziemi widzińskiej względnie dobrze wyświełtłone³. Natomiast współczesne wyposażenie techniczne gospodarstw

¹ Pojęciem tym posługujemy się zgodnie z definicją K. Dobrowolskiego, przedstawioną w pracy *Chłopska kultura tradycyjna*, [w:] *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław 1966, s. 76-110.

² Obok pojęcia „kultura nowoczesna” używa się czasem zamiennie pojęcia „kultura współczesna”. W naszym opracowaniu rezerwujemy pojęcie „kultura współczesna” na określenie stanu aktualnego stanowiącego splot elementów typologicznie tradycyjnych z typologicznie nowoczesnymi. Natomiast pojęć „kultura nowoczesna” czy „nowoczesność” używać będziemy w odniesieniu do trendów rozwojowych lub też jako kryterium klasyfikowania składowych aktualnej kultury.

³ Patrz: Ch. Gandew, *Zarażdżanie na kapitalistyczny odnoszenia w czifliszkoto stopanstwo na sewerozapadna Bălgarija prez XVIII vek*, Sofija 1962, ss. 184; D. Marinow, *Žiwa starina*, kn. 4, Russe 1894, ss. 540; *Sbornik za narodni umotworenija, nauka i knižnina*, kn. XVIII, Sofija 1901; tenże, *Gradiwo na weshtestwenata kultura na zapadna Bălgarija*, s. 1-201; D. N. Cuchlew, *Istorijska na grada Widin i negowata oblast*, Sofija 1932, ss. 615; S. S. Bobczew, *Sbornik na bălgarskite juridiczeski obicaji*, cz. 1, Graždansko prawo, t. 2, Sofija 1902, s. 2 nlb, 321.

spółdzielczych, jak i stosowane techniki upraw oraz zabiegi hodowlane, nie odbiegają w zasadzie od powszechnych w kraju.

Celem tego szkicu jest ukazanie rolnictwa i hodowli jako dziedziny aktywności ludzkiej, jako sposobu zaspokajania określonych potrzeb indywidualnych i zbiorowych. Interesować nas więc będą kulturowe determinanty sposobu zdobywania środków egzystencji oraz szersze skutki społeczno-kulturowe funkcjonowania określonego historycznie chłopskiego gospodarowania.

Postulat historycznego ujęcia tematu nakłada obowiązek analizy czynników określających kontynuację i zmienność w kulturze. Nasuwa się więc pytanie o czynniki sprawcze przeobrażeń, o rolę czynników endogennych i egzogennych, wreszcie pytanie podstawowe: w jakiej mierze proces historyczny przygotował wieś do akceptacji i adaptacji śmiałych innowacji technicznych i organizacyjno-ustrojowych założonych w modelu gospodarki spółdzielczej w skali społeczeństwa globalnego.

Zasadniczą tezę prezentowanego opracowania można by sformułować następująco. Przekształcenie drobnotowarowych prywatnych gospodarstw rolno-hodowlanych w wielkoobszarowe gospodarstwo spółdzielcze oznacza zarazem radykalną zmianę we wzajemnej relacji pomiędzy aktywnością wytwórczą a całokształtem stylu bytowania ludności. W tradycyjnej kulturze wiejskiej dobro warsztatu rolnego stanowiło wartość nadrzędną nad losami jednostkowymi członków rodziny, a aktywność wytwórcza wywierała piętno na całości stylu bytowania rodziny i współżyciu ogólnowioskowym. Wyodrębniające się obecnie i różnicujące w przedsiębiorstwie spółdzielczym zawody rolnicze⁴ stanowią podstawę egzystencji rodziny (lub też jedno z jej źródeł utrzymania), lecz nie określają całości jej stylu bytowania. Co więcej: są one środkiem do zdobywania różnorodnych dóbr materialnych i niematerialnych, częstokroć nie związanych ani genetycznie, ani treściowo z rolnictwem. Także w wymiarach społeczności lokalnej rola spółdzielni jako czynnika integracji jest wprowadzie doniosła, ale nie określa w całości charakteru i zasad funkcjonowania tej społeczności.

Wyodrębnianie się wyspecjalizowanych zawodów rolniczych wydaje się przebiegać w dwu fazach. W pierwszej zawody wybierane są spośród stosunkowo wąskiego jeszcze wachlarza obiektywnych możliwości według pewnych schematycznych ocen społecznych. Oceny te koncentrują się wokół kryterium dochodu i prestiżu społecznego, przy czym czynniki wyznaczające prestiż wyraźnie nawiązują do tradycyjnego systemu wartości. W tej fazie wykonywanie zawodów rolniczych w ramach spółdziel-

⁴ Patrz B. Gałęski, *Socjologia wsi. Pojęcia podstawowe*, Warszawa 1966, s. 43-52.

ni jest dla jednostki i jej rodziny przede wszystkim sposobem zarabiania. Aktywność zawodowa nie zabarwia zbyt silnie pozostałych sfer aktywności człowieka lub ściślej: wiele sfer aktywności pozazawodowej pozostaje neutralnymi w stosunku do akcesoriów i treści aktywności zawodowej.

W drugiej fazie zawód wybierany jest spośród szerszego wachlarza obiektywnych możliwości, w znacznym stopniu wskutek motywacji indywidualnych, słabiej reglamentowanych stereotypowymi wzorami społecznymi. Pojawiają się szersze i głębsze oczekiwania wobec zawodu: ma on nie tylko dostarczać środków dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych, ale być także źródłem satysfakcji osobistej, rozwijać zainteresowania i uzdolnienia jednostkowe. Tak wybierany i wykonywany zawód zabarwia wiele dziedzin życia człowieka — jego zainteresowania ogólne, preferencje towarzyskie, nawyki zachowania, zainteresowania poznawcze itd., słowem — silniej angażuje całą osobowość człowieka. Wymaga to zarówno istnienia szerokich możliwości wyboru zawodu, jak i dojrzałości jednostek w wyborze ich miejsca w społecznym systemie wytwarzania. Taki stan „rynku zawodowego” można uznać za nowoczesny.

Jak postaramy się dowieść w niniejszym szkicu, procesy profesjonalizacji w spółdzielczym rolnictwie wsi Gramada znajdują się w owej pierwszej fazie. Zawody rolnicze wybierane są spośród niezbyt szerokiego wachlarza, limitowanego zarówno obiektywnie, jak i subiektywnie. Zawód traktowany jest przede wszystkim jako sposób zarabiania. Wiele czynności wykonywanych w spółdzielni nie wyodrębniło się jeszcze do tej pory w postaci specyficznych zawodów w ścisłym tego słowa znaczeniu. Poszczególne kategorie ludności mają różne szanse uczestniczenia w procesach profesjonalizacji; są one wyraźnie określone wiekiem i płcią. Najpełniej uczestniczą w nich młodzi mężczyźni, najslabiej — starsze kobiety. Gospodarowanie na działce przyzagrodowej stanowi zmodyfikowaną formę dawnej jedności gospodarstwa domowego z rolno-howlanym.

Elementy zawodu i nowoczesnej kultury zawodowej w rozumieniu przedstawionym w charakterystyce drugiej fazy profesjonalizacji pojawiają się aktualnie w spółdzielni przede wszystkim w wysoko wyspecjalizowanych zawodach i w niektórych brygadach podejmujących na wpół eksperymentalną działalność wytwórczą. Wiele symptomów wskazuje jednak na to, iż będzie to w przyszłości trend obejmujący znacznie szersze zespoły ludzkie.

W toku rozwoju historycznego Gramada przekształciła się ze wsi rolniczej w środowisko wielozawodowe. Wielozawodowość ta ma kilka aspektów, a mianowicie: a) następuje stałe wyodrębnianie i różnicowanie się

zawodów rolniczych w obrębie wytwarzania spółdzielczego, b) wzrasta liczba i wachlarz zawodów pozarolniczych związanych funkcjonalnie ze społecznością wiejską (instytucje kulturalno-oświatowe, punkty usługowe itp.), c) pojawiają się nowe zawody nie związane funkcjonalnie ani z miejscowym rolnictwem, ani z potrzebami codziennymi mieszkańców wsi, lecz będące rezultatem lokalizowania na terenie wsi przedsiębiorstw przemysłowych (fabryka aparatury telefonicznej). Profesjonalizacja czynności rolniczych w spółdzielni i jej konsekwencje kulturowe są przez ludność wsi konfrontowane z wartościami, jakie daje wykonywanie innych zawodów. Taka konfrontacja stanowi punkt odniesienia oceny pracy w spółdzielni.

Radykalizm przemian w życiu współczesnej wsi bułgarskiej przejawiał się szczególnie dobitnie w gospodarce rolno-hodowlanej. Podczas gdy w dziedzinie warunków bytowych, we wzorach życia rodzinnego czy obrzędowości następowały zmiany wprawdzie głębokie, ale o charakterze ciągłym, to w rolnictwie i hodowli przeobrażenia miały charakter skokowy. Rodzi się więc pytanie: w jakiej mierze przełom ustrojowy w rolnictwie badanej wsi był przygotowany przez kumulację uprzednich zmian, w jakiej mierze obiektywne przygotowanie systemu społeczno-ekonomicznego do przyjęcia radykalnych przeobrażeń było przez mieszkańców wsi subiektywnie odczuwane, uświadamiane? Jakie składowe dziedzictwa kulturowego przeszłości stanowiły czynniki sprzyjające i niesprzyjające współczesnym zmianom? Winniśmy też odpowiedzieć na pytanie o aktualne funkcjonowanie elementów spuścizny kulturowej, ich rolę w procesie tworzenia nowego systemu ekonomiczno-społecznego wsi.

TRADYCYJNE GOSPODARSTWO CHŁOPSKIE PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU

Dziedzictwo przeszłości

Jakkolwiek odzyskanie niepodległości przez Bułgarię w 1878 r. spowodowało istotne zmiany w chłopskim gospodarowaniu, to jednak wiele jego cech z przełomu XIX i XX wieku tkwi swymi korzeniami w schyłkowej fazie panowania tureckiego.

Dzięki studium Ch. Gandewa dysponujemy analizą pierwocin stosunków kapitalistycznych w gospodarce cziflików w XVIII wieku na terenie północno-zachodniej Bułgarii⁵, a opracowania takich badaczy, jak np. D. Marinow⁶, S. S. Bobczew⁷ czy D. N. Cuchlew⁸ rzucają sporo

⁵ Gandew, *Zaraždaniye...*

⁶ Marinow, *Gradiwo...*

⁷ Bobczew, *Sbornik na bǎlgarskite juridiceski...*

⁸ Cuchlew, *Istorija na grada Widin...*

światła na warunki bytowe i kulturę chłopstwa interesującego nas tere-
nu w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku.

Gospodarstwa chłopskie prowadziły wówczas produkcję hodowlaną w znacznym stopniu niezależną od produkcji roślinnej, opartą na użytkowaniu różnych wspólnot — gminnych pastwisk, nieużytków, lasów⁹. Jednocześnie doniosłość hodowli, zarówno jako dziedziny dostarczającej gotówki, jak i artykułów niezbędnych grupie rodzinnej, przemawia za te-
zą, iż konkretny obszar ziemi, będący we władaniu danej rodziny, tylko w pewnym stopniu określał jej możliwości gospodarcze. Stanowiło o nich przecież w znacznym stopniu uczestnictwo we wspólnotach gminnych. Obszar ziemi we władaniu danej rodziny miał więc relatywnie mniejsze znaczenie. Natomiast ogromnie doniosła wydaje się być rola nakładu ludzkiej siły roboczej, co tłumaczy się niskim poziomem stanu technicz-
nego gospodarstw. Przemawia za tym zarówno utrzymywanie się wspól-
nego gospodarowania zespołów wielkorodzinnych, jak i wolny postęp w likwidowaniu ziem nie uprawianych, a nadających się pod uprawę. Na-
leży przypomnieć, jak niski był wówczas przyrost ludności. Ch. Gandew stwierdza, iż w północno-zachodniej Bułgarii w ciągu XV-XVII wieku 80% wsi liczyło zaledwie 5-20 zagród, a rzadkimi wyjątkami były wsie z 50 zagrodami. W ciągu XVIII wieku ta średnia nie powiększała się zbytnio (bo do 10-20), czego dowodzą spisy statystyczne z widińskiego sporządzane dla celów podatkowych. Słabe ludnościowo wsie zajmowały tylko część ziemi pod uprawę, a ogromne jej rezerwy pozostawały nie-
uprawiane aż do połowy XIX wieku i w aktach ustawodawczych z 1858 r. określane są jako „martwa ziemia”¹⁰. Znamienne dla tego okre-
su są zarówno liczne modyfikacje ustawodawstwa agrarnego, jak i utar-
te sposoby omijania obowiązujących przepisów w celu przekształcenia
władania ziemią na prawach feudalnej dzierżawy we własność prywat-
ną kapitalistycznego typu¹¹. Dotyczy to przede wszystkim cziflików, ale
także gospodarstw chłopskich. Z pojawieniem się prywatnej własności
ziemi łączy się spotęgowanie nierówności klasowych w obrębie warstwy
chłopskiej. Były one jednakże w pewnych granicach niwelowane przez
fakt, iż hodowla odgrywała rolę dominującą, a bazowała nie tyle na pry-
watnej własności ziemi, co na korzystaniu ze wspólnot. Innym czynni-
kiem zacierającym nieco różnice klasowe, a raczej ich konsekwencje dla
poziomu bytowego rodzin, był ogólny niski poziom sił wytwórczych,
stagnacja gospodarki chłopskiej, jej kryzysowe położenie. W tych wa-
runkach tworzyły się niewątpliwie ekstrema społeczno-ekonomiczne, jak

⁹ Por. np. Cuchlew, *op. cit.*; Gandew, *op. cit.*

¹⁰ Gandew, *op. cit.*, s. 21.

¹¹ *Tamże.*

z jednej strony czorbadżijowie — z drugiej ludność bezrolna, ale kategorie pośrednie miały prawdopodobnie w znacznym stopniu podobny standard bytowy. Chłop bułgarski tego okresu uczestniczył w procesach rodzącego się kapitalizmu przymusowo, produkcja towarowa jego gospodarstwa była wymuszona i nie prowadziła do kształtowania się orientacji rynkowej w nowoczesnym rozumieniu tego słowa. Wydaje się, iż wręcz przeciwnie — ideałem gospodarczym było samozaopatrzenie, a konieczność produkowania towarów była klęską. Tak więc przymusowe utowarowienie gospodarstw chłopskich służyło celom akumulacji pierwotnej rodzącej się klasy kapitalistów, nie stwarzało natomiast przesłanek modernizacji produkcji chłopskiej¹². Był to jednostronny drenaż, a nie sprzężenie zwrotne typu: gospodarstwo rolne — rynek — gospodarstwo rolne.

Wydaje się, że charakter i rola ówczesnego rolnictwa chłopskiego w szerszym systemie ekonomiczno-społecznym wyraża dobitnie podstawowe sprzeczności fazy przejściowej pomiędzy feudalizmem a kapitalizmem. Są one różnorodne i wielopłaszczyznowe, wskażemy więc tylko przykładowo na niektóre z nich, a mianowicie:

a) sprzeczność pomiędzy feudalnym charakterem prawa agrarnego a włączeniem omawianego regionu w międzynarodowy rynek towarowy, na którym produkty gospodarki rolno-hodowlanej funkcjonowały jako typowe towary w systemie kapitalistycznym¹³;

b) sprzeczność między niskim poziomem sił wytwórczych w gospodarstwach chłopskich a zapotrzebowaniem na towary i kapitał ze strony dawnych feudałów, przekształcających się w przedsiębiorców kapitalistycznych — sprzeczność rodząca drenaż gospodarstw chłopskich, przymus wygospodarowywania gotówki na cele podatkowe;

c) sprzeczność pomiędzy zasadą samozaopatrzenia, regulującą chłopską gospodarke, a przymusowym „utowarowieniem” gospodarstw chłopskich, które gotówkę ze sprzedaży artykułów gospodarstwa oddają w formie spłaty długów i podatków, a więc kapitał nie staje się jednym z czynników produkcji w gospodarstwach chłopskich, jakkolwiek jest z nich uzyskiwany;

d) sprzeczność pomiędzy istnieniem ziem nieuprawianych a zwiększającą się liczebnie kategorią bezrolnych, zmuszonych sprzedawać swą siłę roboczą — sprzeczność mająca swoją logikę w systemie kapitalistycznym, gdzie praca staje się towarem.

Powyżej przedstawiono niektóre elementy chłopskiego gospodarowania okresu schyłkowego panowania tureckiego. Zarys ten bazuje na źród-

¹² Cuchlew, *op. cit.*, s. 473-474.

¹³ Dokładne omówienie powiązań Widina z międzynarodowym eksportem daje D. N. Cuchlew w cytowanej pracy.

dłach zastanych, dotyczących całego rejonu widińskiego, nie uwzględnia więc specyfiki badanej przez nas wsi Gramada. Nie byliśmy w stanie w toku badań terenowych odtworzyć dziejów Gramady tego okresu. Wydaje się, iż w porównaniu z innymi wsiami tego rejonu, była ona bardziej liczna. Według danych Bonczewa w 1875 roku było w Gramadzie 330 domów¹⁴, stanowiła też niewątpliwie ośrodek ciężenia dla sąsiednich wsi.

Gospodarstwa chłopów gramadzkich po wyzwoleniu

W okręgu widińskim, podobnie jak w całej Bułgarii, nastąpiły po wyzwoleniu istotne — jakkolwiek nietrwale — zmiany w ustroju rolnym. Przede wszystkim uległy likwidacji pozostałe majątki feudalno-spahijskie, wykupywane masowo przez chłopów. Powstawała tą drogą znaczna liczba drobnych gospodarstw chłopskich, słabo wyposażonych technicznie. Indywidualistyczne tendencje, zapoczątkowane już w fazie poprzedniej przez krystalizujące się stosunki kapitalistyczne, znajdują teraz sprzyjające warunki. Następuje rozpad wielu wielkorodzinnnych wspólnot gospodarczych na rzecz mniejszych jednostek: zindywidualizowanych rodzin dwupokoleniowych lub trzypokoleniowych. Procesowi temu sprzyjało nowe ustawodawstwo w zakresie dziedziczenia i prawa własności ziemi, które w pełni indywidualizowało tytuł posiadania, likwidując ostatecznie prawne podstawy dawnych gospodarstw zadrużnych. Dawało ono również kobietom prawo dziedziczenia ziemi ojcowskiej i jakkolwiek w praktyce nadal kierowano się prawem zwyczajowym — uprzywilejowaniem synów w dziedziczeniu ziemi — to jednak w sytuacjach spornych kancelarie adwokackie łamały uświęconą tradycję¹⁵.

Indywidualizacja gospodarcza mniejszych jednostek rodzinnych wyraziła się w Gramadzie spadkiem udziału wieloosobowych zespołów domowych w globalnej liczbie gospodarstw domowych we wsi. W oparciu o dane kolejnych spisów przedstawiamy te zjawiska w tabeli 1¹⁶.

Rozparcelowanie majątków potureckich nie zaspokoilo głodu ziemi wszystkich bezrolnych i małorolnych. Wiele nowo powstałych gospo-

¹⁴ B. Bonczew, *Prinos kām istorijata na s. Gramada (kulska okolijsa)*, Widin 1953, maszynopis, s. 196.

¹⁵ Por. I. Chadzijski, *Bit i duszewnost na naszija narod*, Sofija 1966, s. 122. W materiałach archiwalnych patrz AZE nr 379/V.

¹⁶ Źródła: Rezultati ot prebrojawane na naselenijeto w Sewerna i Jużna Bālgarija na 1 januarij 1888 g., kn. IV, Widinski Okrāg. S. 1888, s. 6; Rezultati ot prebrojawane na naselenijeto w Kniażestwo Bālgarija na 1 januarij 1893 g., kn. III, Widinski Okrāg. S. 1893, s. 5; Rezultati ot prebrojawane na naselenijeto w Kniażestwo Bālgarija na 31 dekembri 1900 g., kn. III, Okrāg Widin. Sofija 1903, s. 4.

darstw nie dysponowało odpowiednimi kapitałami na zagospodarowanie i popadało od razu w sieci lichwiarzy: odsprzedawać musiało kawałki ziemi bogatszym gospodarzom, czasem traciło całkowicie z trudem nabytą ziemię. Toteż bezpośrednio po wyzwoleniu notuje się duży odpływ proletariatu wiejskiego tak do zajęć pozarolniczych w miastach, jak i podejmowanie stałych lub sezonowych migracji do wsi bogatszych, skupionych na nizinie naddunajskiej¹⁷.

Lichwiarstwo w Widińskim przyjmowało coraz szersze rozmiary. Początkowo lichwiarze, rekrutujący się spośród bogatych widińskich handlarzy zbożem i jarzynami, wykupywali poszczególne gospodarstwa. Po pewnym czasie dochodziło jednak do tego, że całe wsie znalazły się w ich posiadaniu¹⁸.

Z tą drapieżną koncentracją ziemi związana była gospodarka towarowa prowadzona przy pomocy sił najemnych, lecz gospodarstwa tego rejonu nie dorównywały obszarem np. majątkom dobrudzańskim i nie były też tak liczne. Nie gospodarstwo kapitalistyczne, lecz małe lub średniorolne gospodarstwo typu rodzinnego stanowiło dominujący element rolnictwa badanych wsi.

Struktura agrarna wsi Gramada na przełomie XIX i XX wieku

Niestety, dane spisów powszechnych nie zawierają informacji o strukturze agrarnej interesującej nas wsi. Badania terenowe nie pozwoliły również na precyzyjną ich rekonstrukcję. Według relacji najstarszych informatorów oraz zebranych historii rodzin¹⁹ u schyłku XIX wieku było we wsi zaledwie kilku gospodarzy posiadających (przejściowo zresztą) gospodarstwa sięgające powyżej 500 dekarów. Już gospodarstwa 300-dekarowe uchodziły za duże, a modalna wielkość zamykała się w granicach 100-150 dekarów. Rozdrobnienie gospodarstw postępowało systematycznie, już bowiem w latach 20-tych XX wieku modalne gospodarstwo mieściło się w przedziale 40-50 dekarów²⁰. Rozwarstwienie klasowe przebiegało na dwu charakterystycznie odmiennych drogach: a) wskutek popadania słabych ekonomicznie gospodarstw w zależność od kapitału lichwiarskiego i wyzbywania się części ziemi, b) wskutek podziałów rodzinnych, wydzielania się mniejszych jednostek z wielkorodzinnej wspól-

¹⁷ Wg opracowania I. Nizińskiej, rękopis w AZE.

¹⁸ Los taki spotkał Gamzowo-Garci (obecnie Gradec) i Chalwadżiji (obecnie Uzunowo), a w roku 1911 dalszych 11 wsi podzieliło los swych poprzedniczek.

¹⁹ Patrz np. AZE nr 378-V, 380-V, 381-V oraz historie rodzin zebrane przez B. Jaworską, *Warunki bytowe i budżet rodziny wiejskiej w Gramadzie*, „Etnografia Polska”, t. 15: 1971 z. 1.

²⁰ Patrz np. AZE nr 388-V.

noty gospodarczej. Bezpośrednio po wyzwoleniu rozpadały się przede wszystkim wielkie gospodarstwa zespołowe, mające po 500-1000 dekarów ziemi. Z drugiej strony stosunkowo łatwo rozpadały się wielkorodzinne zespoły gospodarcze, mające gospodarstwa niewielkich rozmiarów, które nie były w stanie zapewnić ani utrzymania, ani pracy licznemu gronu domowników²¹. Z procesami przemian struktury agrarnej wiąże się istna mozaika struktury rodzin: od małej (dwupokoleniowej) począwszy, poprzez trzypokoleniową, złożoną wyłącznie z dziadków, rodziny syna i bezżennych jeszcze wnuków, aż po różnego rodzaju modyfikacje dawnych wielkorodzinnych zespołów²². Ubożenie ludności doprowadzało czasem do takich sytuacji, że członkowie dawnych zamożnych i szanowanych gospodarstw zadrużnych zmuszeni byli poszukiwać środków utrzymania w mieście, a wiele podupadłych gospodarstw popadało w zależność od miejscowych i widińskich lichwiarzy. Z ubogich kategorii ludności wywodzili się też najemnicy, pracujący w bogatszych gospodarstwach, sezonowi robotnicy we wsi i poza wsią, emigranci do Ameryki²³. Za najlepsze rozwiązanie trudności życiowych rodzin małorolnych i bezrolnych uważano dodzierżawę ziemi na warunkach tzw. „izpolicy”, tj. w zamian za oddawanie wydzierżawcy połowy plonów. W systemie wytwarzania, w którym nakład żywej siły roboczej miał decydujące znaczenie dla efektów gospodarczych, rodziny dysponujące rękami roboczymi, a nie mające ziemi, godziły się na warunki takiej dzierżawy, gdyż pozwalało im to „przeżyć”, pozostawiało ich we własnej wsi.

Wydaje się, iż ogólna tendencja przemian struktury agrarnej w okresie od schyłku XIX wieku do I wojny światowej polegała na: a) stałym spadku areалу gospodarstw najbogatszych, choć nie w stopniu przybliżającym je do modalnego gospodarstwa, b) utrzymywaniu się modalnego przedziału ziemi, ale stale ulegającego obniżaniu, c) utrzymywaniu i nawet powiększaniu się kategorii proletariatu wiejskiego.

Zagospodarowanie ziemi a korzystanie z plodów środowiska naturalnego

Tradycyjny sposób gospodarowania i poziom uzyskiwanych efektów tłumaczy się nie tylko absolutnymi rozmiarami stanu posiadania konkretnej rodziny, ale także takimi czynnikami, jak: a) wewnętrzna struktura posiadanych użytków rolnych, b) stopień ich rozproszenia prze-

²¹ Por. Bonczew, *Prinos...*, s. 7, 60.

²² Por. klasyfikację M. Biernackiej, *Rodzina na tle społeczności lokalnej bułgarskiej wsi Gramada*, „Etnografia Polska”, t. 15: 1971 z. 1, s. 41-89.

²³ Por. W. Paprocka, *Struktura zawodowa mieszkańców Gramady ze szczególnym uwzględnieniem rzemiosła*, „Etnografia Polska”, t. 15: 1971 z. 1, s. 127.

strzennego, c) korzystanie ze wspólnot wiejskich, d) włączenie danego gospodarstwa w system dzierżaw i najmów.

W omawianym okresie strukturę wewnętrzną użytków rolnych określały takie składowe, jak pola uprawne, winnice, ogrody warzywne, sady i łąki, pastwiska, nieugory i lasy. Za konieczny dla funkcjonowania gospodarstwa uznawano taki zestaw składowych: pola uprawne, ogrody, łąki, las. Brak własnego pastwiska mógł być częściowo kompensowany korzystaniem z pastwiska gminnego, wydzierżawą terenów pastwiskowych i wypasem zwierząt w lesie i na tej części ziemi uprawnej, która w danym roku ugorowała. Wydaje się, że brak własnego lasu odczuwano dotkliwiej.

Począwszy od 1876 roku, kiedy to skodyfikowano uprawnienia gmin wiejskich i miejskich, w gestii zarządu gminy (obsztiny) pozostawało użytkowanie łąk, pastwisk i lasów. Te wspólnoty gminne były w Gramadzie rozległe i odgrywały niewątpliwie znaczną rolę w gospodarowaniu chłopskim. Dodajmy, iż wieś uzyskała w tym czasie dodatkowe obszary leśne, m. in. wysoko ceniony obszar leśny zwany „Wargulija”²⁴.

Zdaniem najstarszych informatorów las miał szczególnie doniosłe znaczenie gospodarcze z końcem ubiegłego i w początkach bieżącego stulecia. Przy podziale majątku każdy z dziedziczących ubiegał się o to, aby otrzymać kawałek lasu: „prawie każdy gospodarz miał trochę lasu, nawet ci najbiedniejsi mieli po kawałeczku. Rzadko się trafiał gospodarz bez lasu” — relacjonuje jeden z informatorów²⁵. Nie dysponujemy danymi, które pozwalałyby sprawdzić tę opinię. Nie wydaje się ona jednakże przesadzona, w późniejszym bowiem dokumencie, w spisie członków kooperatywy kredytowej „Sztastije” spośród tej liczby, dla której podano dane o strukturze użytków rolnych, aż 83,3% posiadało las, przy czym udział lasu w ogólnej powierzchni gospodarstwa wahał się między 15-30%, rzadko spadał poniżej 5%²⁶.

Las miał wielorakie znaczenie gospodarcze. Dostarczał opału dla gospodarstwa domowego, materiału do wyrobu niektórych narzędzi rolniczych oraz części narzędzi i sprzętów domowych, nadto był źródłem karmy dla zwierząt. Znajdowano w nim także zioła lecznicze i owoce leśne. W ówczesnych gospodarstwach chłopskich sady pojawiały się jedynie sporadycznie, głównie w gospodarstwach potureckich. Winnice nie były także zbyt rozpowszechnione. Stąd też owoce leśne stanowiły cenne uzupełnienie pożywienia. Dzikie grusze suszono na zimę, a z owoców głogu sporządzano wódkę „rakije”²⁷.

²⁴ Bonczew, *Prinos...*

²⁵ Patrz np. AZE nr 378-V.

²⁶ Na podstawie materiałów zebranych przez B. Tumangelowa, Archiwum Instytutu Etnografii BAN (AIE) nr 276-II.

²⁷ Patrz np. AZE nr 390-V.

Doniosłość środowiska naturalnego w ówczesnym gospodarowaniu chłopskim potwierdza również charakter hodowli. Była to raczej gospodarka pasterska niż hodowlana, prowadzona w oparciu o rodzaj filialnej zagrody — „kolibę”, i niezależna od produkcji roślinnej gospodarstwa²⁸. Wypasane na wspólnym pastwisku owce i kozy pozostawały w ciągu długiego sezonu wypasowego na karmie naturalnej, jedynie w sezonie udaju podawano owcom-maciorkom do pożywienia wieczornego otręby z solą. Także hodowla nierogacizny w wysokim stopniu opierała się na wykorzystywaniu zasobów środowiska naturalnego²⁹.

Obszary ziem uprawnych bywały okresowo użytkowane jako naturalne łąki czy tereny pastwiskowe. Charakter hodowli powodował bowiem, iż zasoby nawozów naturalnych były niewielkie i wystarczały w najlepszym razie na nawożenie 10% ziemi uprawnej³⁰. Nie nawożona ziemia jałowiała i musiała ugorować. Informatorzy stwierdzają, iż w ówczesnych gospodarstwach zawsze około $\frac{1}{3}$ - $\frac{1}{2}$ ziemi uprawnej ugorowało. „Odpoczywała” ona przez 2-3 lat i w tym czasie wypasano na niej zwierzęta hodowlane lub koszone jak łąki.

Gospodarowanie chłopskie tego okresu w poważnym stopniu polegało zatem na umiejętności przystosowania się do warunków środowiska naturalnego i wykorzystywania jego płodów. W gruncie rzeczy jedynie takie użytki, jak ogrody i winnice, były w ścisłym tego słowa znaczeniu trwale zagospodarowane, stanowiły one jednak nieznaczny odsetek ogółu użytków rolnych. Obszary ogrodów wynosiły najczęściej około 200 m², a winnice — jak szacują informatorzy — posiadało zaledwie 15% gospodarzy, przy czym rozmiary winnic zamykały się w granicach 2-3 dekarów³¹.

Jednocześnie gospodarstwa chłopskie były powiązane z rynkiem: musiały sprzedawać produkty rolno-hodowlane, by spłacić podatki, uiścić procenty od pożyczek, oddać pożyczki. Operowały więc pieniądzem prowadząc na wpół naturalny system gospodarowania. Ten paradoks historyczny wydaje się być cechą wiodącą omawianego okresu — okresu wczesnego kapitalizmu w rolnictwie.

Tradycyjne gospodarstwo chłopskie jako system wytwórczy

Specyfika dawnej gospodarki chłopskiej polegała m. in. na tym, że podstawowe czynniki produkcji oddziaływały tu odmiennie niż w innych systemach wytwarzania. Chodzi mianowicie o obszar, narzędzia produkcji, inwentarz żywy, środki kapitałowe i pracę ludzką.

²⁸ Por. M. Pokropek, *Układ przestrzenny i budownictwo wsi Gramada*, „Etnografia Polska”, t. 15: 1971 z. 1, s. 163-194.

²⁹ Por. AZE nr 379-V oraz nr 388-V.

³⁰ AZE nr 379-V.

³¹ AZE nr 378-V, 382-V.

Spójrzmy na obszar od strony jego znaczenia produkcyjnego. Wśród elementów określających jego aktywizację w procesie wytwórczym można przykładowo wymienić następujące: różna wartość gleb, rozdrobnienie globalnego areału na działki rozrzucone przestrzennie, odległość poszczególnych działek od zagrody, nasłonecznienie, cechy morfologiczne terenu ułatwiające lub utrudniające jego uprawę, wreszcie — stopień zainwestowania żywej pracy ludzkiej.

Gramada ma gleby zróżnicowane co do stopnia urodzajności³². W omawianym okresie pod uprawę brano przede wszystkim najurodzajniejsze gleby pozostawiając gorsze jako nieużytki — pastwiska. Nawozów sztucznych jeszcze nie znano, a ekstensywna hodowla dostarczała znikomych ilości obornika, stąd jedynie dobra jakość gleb i nakład pracy ludzkiej stanowiły o rozmiarach plonów.

Wieś zajmowała rozległy rejon, a pola uprawne jej mieszkańców były nie tylko przemieszane przestrzennie między sobą, ale także z gruntami należącymi do mieszkańców innych wsi. Jedynie mniejsze obszarowo gospodarstwa miewały ziemię w jednej działce, pozostałe w kilku, a nierzadko nawet 10 parcelach. Poszczególne działki oddalone bywały od zagrody po kilka kilometrów (w skrajnych przypadkach do 15). Parcele sąsiadujące z zagrodą uprawiano lepiej, częściej nawożono, skrupulatniej doglądano niż położone daleko. Zdarzało się nawet, iż zamożniejszy gospodarz w razie niedoboru siły roboczej zaniechał na jakiś czas uprawy nawet urodzajnego kawałka ziemi, położonego jednak zbyt daleko od zagrody³³. Godna uwagi jest też relatywizacja obszaru gospodarstwa wywodząca się z faktu, iż jest on uprawiany przez zespół rodzinny. Liczebność i struktura konkretnej rodziny decydowały w znacznym stopniu o rozmiarach uzyskiwanych plonów. Jest to prawidłowość ogólna: im prymitywniejszy pod względem agrotechnicznym system wytwarzania, tym ważniejszy udział żywej pracy ludzkiej w wartości uzyskiwanego produktu końcowego.

Następnym istotnym czynnikiem w procesie produkcji były narzędzia pracy. Opisy dawnych badaczy³⁴ ukazują nam ubóstwo ilościowe, brak zróżnicowań jakościowych i prostotę techniczną dawnych narzędzi pracy. Materiały terenowe wskazują na to, że różnice w rozmiarach posiadanej ziemi nie prowadziły do zróżnicowania jakościowego posiadanych narzędzi pracy. Ich zestaw podstawowy powtarzał się we wszystkich gospodarstwach i obejmował na przełomie XIX i XX wieku następujące narzędzia: drewniane radło z żelazną częścią pracującą, czasem drewniany pług z żelaznym lemieszem (służący jedynie do zaorywania nieużytków lub w ra-

³² Dane SONS, zebrane przez I. Nizińską, rękopis w AZE.

³³ AZE nr 378-V, nr 382-V, nr 389-V, nr 390-V.

³⁴ Marinow, *Gradiwo...*

zie konieczności wykonania szczególnie głębokiej orki), drewniane brony, płozy służące do transportu narzędzi rolniczych, wozy, sierpy żelazne z rączkami drewnianymi, kosy do koszenia łąk, widły drewniane, motyki żelazne na drewnianych rączkach, grabie drewniane, sita (przetaki) do odwierania ziarna, kopaczki, tzw. „kofi”, będące zarazem naczyniem, jak i miarą dla zbóż. W większych obszarowo gospodarstwach posiadano po kilka egzemplarzy danego narzędzia³⁵. Wytwarzaniem wielu narzędzi, a co najmniej ich części, zajmował się każdy gospodarz. Sprzyjała temu dostępność drzewa i czas wolny, jakim wielu gospodarzy dysponowało gospodarując na kolibach. Praca tak prymitywnymi narzędziami powodowała czasochłonność poszczególnych faz produkcji (np. żęcie sierpami, odwieranie wymłóconego zboża), stąd nawet liczne zespoły domowe musiały w okresie pilnych prac polnych korzystać bądź z siły najemnej, bądź ze zwrotnej pomocy sąsiedzkiej. W okresach poprzedzających nasilenie określonych prac polnych konieczność wytwarzania tych nieskomplikowanych narzędzi oraz ich naprawy stwarzała dodatkową możliwość zatrudnienia męskiej siły roboczej w obrębie gospodarstwa. Taki poziom uprawy mechanicznej, przy jednoczesnym bardzo ograniczonym stosowaniu uprawy chemicznej, przesądzał o niskiej efektywności produkcji, dla której nawet wielki nakład żywej siły roboczej nie stanowił wystarczającej kompensacji.

Na uwagę zasługuje dwoisty charakter ówczesnej hodowli. Powiedzieliśmy, iż jeszcze w początkach naszego stulecia hodowla odgrywała dominującą rolę w gospodarstwach gramadczan. O dominacji jakiejś gałęzi produkcji chłopskiej mówi się najczęściej wówczas, gdy ma ona przeważający udział procentowy w wartości produkcji globalnej gospodarstwa. W odniesieniu do przeszłości nie jesteśmy — niestety — w stanie opierać tak precyzyjnymi pomiarami. Źródła historyczne dotyczące rynku widińskiego potwierdzają przewagę podaży produktów hodowli chłopskiej nad produktami roślinnymi. Takie było zresztą zapotrzebowanie rynku. Zakres zastosowań produktów hodowli w gospodarstwie domowym rodziny chłopskiej był ogromny: od produktów spożywczych począwszy, aż po odzież, obuwie i różnego rodzaju sprzęty domowe. Wydaje się również, iż ówcześni gospodarze określali się w swej aktywności gospodarczej przede wszystkim poprzez hodowlę, na co znajdujemy w materiałach terenowych szereg pośrednich dowodów. A oto one. W rekonstruowanych historiach rodzin informatorzy spontanicznie wymieniali dokładnie liczby posiadanych zwierząt jako wskaźnik zamożności rodziny. Najstarsi mieszkańcy wsi podkreślają, że na początku stulecia — mimo głodu ziemi — nie zamieniano pastwisk na ziemię uprawne, a karczunki

³⁵ Por. np. AZE nr 378-V, 389-V, 390-V.

lasów w celu pozyskania terenów uprawnych należały do bardzo rzadkich wyjątków³⁶. Praca T. Kolewej dowodzi, jak wiele obrzędów rodowych i rodzinnych wiąże się datami, treściami wierzeniowymi i akcesoriami obrzędowymi z hodowlą. Wprawdzie pojawia się w tej obrzędowości chleb — symbol produkcji roślinnej, ale wydaje się mieć wtórne znaczenie w porównaniu z elementami i zespołami elementów, wywodzącymi się niewątpliwie z gospodarki pastersko-hodowlanej³⁷.

Dwoistość ówczesnej hodowli polegała na tym, że niektóre jej dziedziny były nie powiązane funkcjonalnie z produkcją roślinną, inne natomiast tworzyły z nią ścisły spłot. Hodowla owiec i kóz miała raczej charakter gospodarki pasterskiej, była zupełnie niezależna od produkcji roślinnej gospodarstwa, a nawet wyodrębniała się od reszty działań wytwórczych przestrzennie, bowiem — jak to już powiedziano — odbywała się w gospodarstwie filialnym — „na kolibie”. Osoby zajmujące się wypasem tych zwierząt — starsi mężczyźni i ich pomocnicy — byli jakby oddzieleni, „oddelegowani” przez zespół roboczy do pełnienia tych zadań. Natomiast hodowla takich zwierząt, jak krowy, woły i bawoły, pozostawała w głębokim związku funkcjonalnym z uprawą roli. Bydło rogate było zarówno produktem przeznaczanym na spożycie lub sprzedaż, jak i siłą roboczą wprowadzaną w proces produkcji roślinnej już na samym jego początku (orka). Podwójny sens hodowanych zwierząt — jako efektu produkcji i czynnika produkcji zarazem — jest cechą specyficzną tradycyjnego gospodarstwa chłopskiego, odróżniającą je ostro od wszelkiego typu nowoczesnych gospodarstw rolnych, użytkujących siłę mechaniczną maszyn.

W tym systemie wzajemnych uwarunkowań pomiędzy czynnikami produkcji kapitał nie odgrywał decydującej, czy nawet znaczniejszej roli. Sumy uzyskiwane ze sprzedaży artykułów gospodarstwa przeznaczano na wyposażenie córek, chroniąc w ten sposób gospodarstwo przed podziałem fizycznym, lub też spłacano długi, podatki itp. Gotówka nie była w stopniu godnym uwagi inwestowana w gospodarstwo, nie modernizowała ani nie rozszerzała jego produkcji, nie modyfikowała technologii. Czasem w miejsce zniszczonego narzędzia kupowano nowe lub nabywano nową sztukę inwentarza żywego zamiast padłej. Gotówka miała więc rolę ochronną, a nie produkcyjną w tym typie gospodarowania.

Powiązania gospodarki chłopskiej ze środowiskiem naturalnym, wewnętrzny spłot wszystkich czynników produkcji — oto warunki, które eliminowały możliwość spotęgowania działania któregośkolwiek z czynni-

³⁶ AZE nr 379-V.

³⁷ T. K o l e w a, *Rola obrzędów rodowo-rodzinnych w życiu mieszkańców Gramady*, „Etnografia Polska”, t. 15 : 1971 z. 1, s. 225-248.

ków dla zwiększenia produktu końcowego, co stwarzało swoisty, „wewnętrzny determinizm” tradycyjnej gospodarki chłopskiej.

Jednakże interpretacja tradycyjnej gospodarki chłopskiej wyłącznie w kategoriach ekonomicznych byłaby uproszczeniem. Chłopskie gospodarowanie jest bowiem nie tylko systemem wytwórczym, ale także systemem społeczno-kulturowym. Ten jego aspekt omówimy poniżej.

Tradycyjne gospodarstwo chłopskie jako system społeczno-kulturowy

W sformułowanej we wstępie tezie powiedziano, że w tradycyjnej kulturze chłopskiej działalność wytwórcza spletała się ściśle i nierozłącznie z całym stylem bytowania rodziny. Gospodarstwo było nie tylko warsztatem wytwórczym i miejscem pracy, lecz stanowiło bazę materialną dla zaspokojenia szerokiego wachlarza ludzkich potrzeb. Dom, zagroda, pola, łąki i lasy określały miejsce rodziny w przestrzeni fizycznej i społecznej wsi — jej uczestnictwo w sieci krewniaczo-sąsiedzkich powiązań. Współczesna toponomastyka Gramady nosi przejrzyste ślady dawnych osiedli patronimicznych, w których zamieszkiwało od kilku do kilkunastu spokrewnionych ze sobą rodzin³⁸. Ciągłość społeczna międzypokoleniowa znajdowała realny wyraz w ciągłości osadnictwa i subiektywną ekspresję w identyfikowaniu się rodzin z szerszymi ugrupowaniami rodowymi, co w nazewnictwie wyrażało się i wyraża po dzień dzisiejszy używaniem „prekorów”³⁹.

W okresie, do którego sięgamy naszymi badaniami terenowymi, „formą rodzinną... była już nie klasyczna zadruga, a rodzinny zespół gospodarczy, w skład którego wchodziły rodziny rodzonych i stryjecznych braci”⁴⁰. Jakkolwiek — w odróżnieniu od klasycznej zadrugi — tytuł własności ziemi i innych środków produkcji był w tych zespołach zindywidualizowany i przysługiwał głowie rodziny, to jednak zarówno w odczuciu moralnym, jak i praktyce społecznej gramadczan gospodarstwo traktowane było jako zbiorowa własność i wartość rodziny. Poczucie odpowiedzialności za to dobro zbiorowe nie ograniczało się do aktualnie gospodarującego zespołu — gospodarstwo było bowiem swoistą własnością międzypokoleniową, przejmowaną po przodkach z obowiązkiem przekazania w jak najlepszym stanie generacjom następnym. Na straży tej międzypokoleniowej odpowiedzialności stali starsi, szanowani członkowie „familii”. Jest to bardzo znamienne, iż pokrewieństwo określane jako „familia” czy „basztina familia” nie odgrywało już w początkach XX

³⁸ Por. Biernacka, *op. cit.*

³⁹ Użycie przydomków jest we wsi powszechne, pisze o tym m. in. Marinow, *Ziwa starina*.

⁴⁰ Biernacka, *op. cit.*, s. 47-48.

wieku istotnej roli w codziennej działalności gospodarczej gramadczan i miało raczej znaczenie samookreślające społecznie oraz sens obrzędowo-towarzyski ⁴¹, jednakże w razie marnotrawienia gospodarstwa lub niesprawiedliwego jego podziału przez głowę wielkorodzinnego zespołu, starsi członkowie „familii” ingerowali, wyrażali swoje potępienie moralne ⁴².

Rodzina była załogą roboczą gospodarstwa, jego zbiorowym użytkownikiem oraz głównym konsumentem wyprodukowanych w nim dóbr. Jedność produkcyjnych i konsumpcyjnych funkcji tradycyjnej rodziny chłopskiej oraz znaczenie warsztatu rolnego jako własności międzypokoleniowej tłumaczy identyfikację interesów rodziny i gospodarstwa. Udział jednostki w tej wspólnotcie określony był jej wiekiem, płcią, rolą w rodzinie, wkładem do zbiorowego wysiłku. Przydział pracy, zakres

Tab. 1. Gospodarstwa domowe według liczby ich członków we wsi Gramada w latach 1888-1900

Lata	Liczba gospodarstw domowych ogółem	Odsetek gospodarstw domowych o liczbie członków				Razem
		1	2—4	5—10	powyżej 10	
1888	364	0,5	23,8	64,5	11,2	100
1893	381	0,8	25,2	61,7	12,3	100
1900	402	1,7	21,4	68,2	8,7	100

kompetencji i perspektywy dziedziczenia jednostki określone były jej miejscem w strukturze zespołu rodzinnego. Losy poszczególnych członków rodziny rozstrzygano w świetle interesów gospodarstwa i pozostającej w nim rodziny. W tym układzie zapadały decyzje co do małżeństwa dzieci, ich migracji stałej czy sezonowej, podjęcia pracy pozarolniczej itd.

Sens społeczno-kulturowy rodzinnej wspólnoty gospodarczej najdobitniej ujawnia się w wielkorodzinnych zespołach. M. Biernacka ukazuje w swej pracy ich odmiany. Podkreślimy więc tylko niektóre ich znamienne cechy. Wspólne gospodarowanie pokoleń było niewątpliwie wyrazem tendencji ochrony rozmiarów warsztatu rolnego. Było to zjawisko przejściowe: indywidualna własność środków produkcji — to element kapitalizmu, a zespołowość pracy i wspólnota odpowiedzialności — to elementy wcześniejszego ustroju. Toteż we wspólnotach takich wybuchały konflikty interesów, wyrażające obiektywne sprzeczności tego zjawiska społeczno-ekonomicznego ⁴³. Wspólne gospodarowanie pokoleń stabilizowało nie

⁴¹ Por. Biernacka, op. cit.; Kolewa, op. cit.

⁴² Patrz np. AZE nr 389-V, 380-V, 390-V.

⁴³ Patrz np. AZE nr 383-V, 388-V, 378-V, a także opracowanie T. Kolewej, *Rodzina i stosunki rodzinne w społeczności Bułgarów rodopskich*, „Etnografia Polska”, t. 12 : 1968, s. 431-451.

tylko rozmiary, ale i sposób funkcjonowania gospodarstwa. Ubytek dóbr spowodowany wyposażaniem córek kompensowany był przez „miraz” synowej, który pozostawał wprawdzie formalnie indywidualną własnością młodych, ale praktycznie funkcjonował jako składowa wspólnoty gospodarczej⁴⁴. Ubytek siły roboczej w wyniku wyjścia córki z domu znajdował kompensatę w sile roboczej synowej. Miało to ogromne znaczenie, gdyż siła robocza ludzka była — jak to wyżej powiedzieliśmy — bardzo istotnym czynnikiem produkcji. Ponadto prowadzenie filialnego gospodarstwa na kolibie odrywało od zagrody we wsi mężczyzn, a produkcja roślinna angażowała przede wszystkim pracę kobiet (żęcie sierpami zbóż, okopywanie kukurydzy, uprawa ogrodów), podobnie jak szeroki zakres przetwórstwa płodów gospodarstwa: tkanie, przędzenie, wyrób bielizny i różnego rodzaju makat i okryć, przygotowywanie posiłków i konserwacja produktów spożywczych⁴⁵. Popyt na kobiecą siłę roboczą w ówczesnych gospodarstwach tłumaczy zjawisko zawierania małżeństw przez mężczyzn w młodym wieku częstokroć ze starszymi kobietami⁴⁶. W wielkorodzinnych zespołach gospodarczych gospodarstwo stanowiło element stały, losy ludzkie podporządkowywano jego wymogom. Jak dowodzi M. Biernacka, wielorodzinne zespoły gospodarcze stanowiły zaledwie około 15% ogółu gospodarstw domowych we wsi omawianego okresu. Dominowały więc licznie bądź to rodziny trzypokoleniowe złożone jedynie z rodziny ojca, jednego z jego synów i wnuków, bądź rodziny małe — dwupokoleniowe. W odróżnieniu od wielkorodzinnych zespołów gospodarczych, rodziny zindywidualizowane musiały szerzej korzystać z form pomocy sąsiedzkiej przy pracach rolnych lub z najmu. Słabiej też zarysowywał się w nich ostry podział na prace męskie i kobiece, granice kompetencji i zwyczajowo ustalonych obowiązków płci bywały częściej przekraczane. Utrzymywał się natomiast patriarchalizm kierownictwa gospodarczego, patrylokalność i uprzywilejowanie synów w dziedziczeniu ziemi⁴⁷.

Gospodarstwo stanowiło podstawę szerokiego zakresu funkcji rodziny. W oparciu o nie zabezpieczano przyszłość dzieci i starość rodziców. Rodzinna organizacja pracy stanowiła zarazem system wychowania i przygotowania młodego pokolenia do przyszłej roli rolnika — gospodarza. W warunkach istnienia rodziny wielopokoleniowej i wielodzietności dziecko chłopskie już w rodzinie przyswajało sobie umiejętność reagowania na wszelkie sytuacje społeczne, z jakimi zetknąć się miało w okresie dojrzałości. Uczyło się mianowicie respektowania dystansu wobec star-

⁴⁴ Por. B. Kopczyńska-Jaworska, *Warunki bytowe i budżet rodziny wiejskiej w Gramadzie*, „Etnografia Polska”, t. 15:1971 z. 1, s. 91.

⁴⁵ Por. Kopczyńska-Jaworska, *op. cit.*

⁴⁶ Por. Biernacka, *op. cit.*

⁴⁷ Patrz np. AZE nr 377-V, 378-V, 382-V, 383-V.

szych wiekiem, podporządkowania im, ale zarazem podporządkowywało sobie młodsze rodzeństwo i brało na siebie obowiązek opieki nad nim. Zakres socjalizujących treści rodziny tradycyjnej, realizowany w toku pracy i wyznaczony organizacją tej pracy, był więc bardzo szeroki i miał dla jednostki znaczenie podstawowe.

Zarówno poziom konsumpcji rodziny jak i jej rytmika (okresy niedostatku pożywienia i okresy obfitości) zdeterminowane były efektywnością produkcji. Podobnie przeplatanie się okresów wytężonej pracy i okresów względnego odpoczynku wyznaczone było rytmią produkcji gospodarstwa.

Symbolami chłopskiego bytowania stały się takie wartości, jak praca i chleb. Zdolność do pracy, umiłowanie pracy, szacunek dla pracy — oto kryteria oceny zarówno kandydatki na żonę, jak i kandydata na *kmeta*, a chleb pojawiający się na co dzień jako kukurydziany „prosenik” zmieniał się na obrzędowym stole w „Sveta Petka”.

PRZEOBRAŻENIA GOSPODARSTWA CHŁOPSKIEGO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Punktem wyjściowym naszej analizy było tradycyjne gospodarstwo chłopskie przełomu XIX i XX wieku, punktem docelowym — współczesny system spółdzielczej gospodarki rolno-hodowlanej. Dlatego też okres międzywojenny potraktujemy skrótowo, wskazując jedynie najważniejsze kierunki zmian.

Uwarunkowania i skutki przemian w strukturze agrarnej wsi

Okres bezpośrednio po wojnach bałkańskich i po I wojnie światowej cechuje się gwałtownym rozpadem wielkorodzinnych zespołów gospodarczych, nasileniem podziałów ziemi, dalszym rozdrobnieniem struktury agrarnej. Jako na najważniejsze przyczyny tych zmian wskazują informatorzy na powiększanie się liczby ludności i wzrost tendencji indywidualistycznych w młodszym pokoleniu⁴⁸. W wielu historiach rodzin mówi się o waśniach synowych ze świekami jako bezpośrednim powodem „wydzielania” się młodych⁴⁹.

Istotnie, w latach międzywojennych liczba ludności wsi systematycznie wzrastała, jednakże zjawisko to nie przybrało rozmiarów „eksplozji demograficznej”. Jak dowodzą dane tabeli 2, na przestrzeni lat 1920-1946 ludność wsi wzrastała względnie systematycznie i powiększyła się ogółem o 30,8%, a więc średnio rocznie przybywało niewiele ponad 1%.

⁴⁸ Patrz np. AZE nr 377-V, 378-V, 379-V, 380-V, 387-V.

⁴⁹ Patrz np. AZE nr 47-V, 382-V.

Tab. 2. Przyrost liczby ludności wsi Gramada w latach 1920-1946

Lata	Liczba ludności	Odsetek w stosunku do 1920 roku	Źródło
1920	3 567	100,0	Rezultati ot prebrojawaneto na naselenijeto w carstwo Bălgarija na 31 dekembru 1920, Okrąg Widin. Kn. III, 1929, s. 6-7
1926	4 092	114,4	Statisticzeski Godisznik na Okrąg Widin — 1964 (1966), s. 10
1934	4 404	120,6	
1946	4 668	130,8	

Ważniejsze wydają się inne przyczyny, związane ze zmianą orientacji produkcyjnej gospodarstw. Zarówno charakter popytu rynkowego, jak i propaganda innowacji rolniczych skłaniały gospodarstwa chłopskie do zwrócenia większej uwagi na produkcję roślinną i na funkcjonalne powiązanie hodowli z uprawami polowymi. Ograniczeniu i stopniowemu zaniżeniu ulegało dawne ekstensywne pasterstwo, oparte o gospodarstwo rodzinne — kolibę. Jak dowodzi w swej pracy M. Pokropek, mężczyźni przebywali dawniej po 8-9 miesięcy w roku na kolibie. Likwidacja kolib spowodowała, że wszyscy członkowie rodziny musieli pomieścić się w jednym domu — dom stawał się za ciasny, niewygodny, co skłaniało do „wydzielania się” mniejszych jednostek ze wspólnoty domowej i produkcyjnej⁵⁰. Nowa orientacja produkcyjna oznaczała konieczność wprowadzania ulepszeń technicznych, eksperymentowania, a skostniały sposób gospodarowania w ramach wielkorodzinnej wspólnoty nie sprzyjał tym zmianom. Jednocześnie młodzi mężczyźni powracający z wojen stawali się nosicielami tendencji indywidualistycznych⁵¹. Nie tylko rozpad wielkorodzinnych zespołów gospodarczych, ale także wcześniejsze usamodzielnianie się gospodarzy młodych w rodzinach zindywidualizowanych było przyczyną powstawania nowych gospodarstw⁵². Podziały rodzinne ziemi były więc główną przyczyną rozdrobnienia struktury agrarnej. Działyły także inne czynniki, występujące już w gospodarce chłopskiej w okresach wcześniejszych, a nasilające się w latach międzywojennych. Chodzi o zjawisko uszczuplania rozmiarów gospodarstw lub nawet ich likwidacji wskutek zadłużeń u lichwiarzy⁵³. Tendencji w kierunku rozdrobnienia struktury agrarnej przeciwdziałała, jakkolwiek w ograniczonym stopniu, możliwość kupna ziemi nadającej się pod uprawę z zapasów wspólnoty gminnej⁵⁴.

⁵⁰ Pokropek, *op. cit.*, s. 177.

⁵¹ Biernacka, *op. cit.*, s. 41.

⁵² Patrz np. AZE nr 390-V.

⁵³ Patrz np. AZE nr 383-V.

⁵⁴ *Tamże*.

Zahamowanie dalszego postępu rozdrabniania gospodarstw zapowiadała tendencja do ograniczania liczby potomstwa w rodzinie⁵⁵. Niemniej jednak okres międzywojenny cechuje spadek przeciętnego areалу gospodarstw, wzrost liczebny warstwy małorolnych i bezrolnych oraz obniżanie się areалу gospodarstw modalnych.

Według relacji informatorów modalne gospodarstwo Gramady końca lat 20-tych mieściło się w przedziale 40-50 dekarów, a zaledwie kilka było gospodarstw o powierzchni powyżej 200 dekarów⁵⁶. Za gospodarstwo „średnie”, gwarantujące minimum środków utrzymania przeciętnej rodzinie, uważano 50-100-dekarowe; gospodarstwo powyżej 100 dekarów uchodziło za bogate, a jego właściciela nazywano „czorbadżija”; za „biedne” uchodziły gospodarstwa 20-50-dekarowe, a mianem „nędzy” określano sytuację właścicieli 10-20-dekarowych gospodarstw⁵⁷. Zwraca więc uwagę fakt, iż gospodarstwo modalne miało areal ziemi niższy niż uznany społecznie za wystarczający do utrzymania rodziny. Wydaje się, iż informatorzy trafnie określili granicę między możliwościami rolniczego bytowania a koniecznością poszukiwania uzupełniających, pozarolniczych źródeł dochodu. Znajdujemy na to pośrednie dowody. Jak wynika z zestawień W. Paprockiej, prawie 90% rzemieślników okresu międzywojennego to właściciele gospodarstw o areale powyżej 50 dekarów, jedynie 10,7% miało gospodarstwa 50- i więcej dekarowe⁵⁸. Z drugiej strony wśród członków kooperatywy kredytowej „Sztastije”, która służyła ochroną i pomocą rolnikom, przeważa liczebnie kategoria właścicieli gospodarstw 50-100-dekarowych, a więc ta, która w opinii gramadczyń miała szanse pozostania „gospodarzami”⁵⁹. Dane o członkach kooperatywy przedstawiamy w tabeli 3.

Główne skutki przemian struktury agrarnej okresu międzywojennego można by scharakteryzować następująco.

a) wzrósł popyt na ziemię, podniosły się ceny ziemi. Wzrastającemu popytowi nie odpowiadały rozmiary podaży⁶⁰;

b) rozwinął się i upowszechnił system dzierżaw zarówno ziemi cerkiewnej czy gminnej, jak i prywatnej. Według relacji agronoma wsi W. W. Buzowa, w latach 30-tych i 40-tych około 10-15 zamożnych gospodarzy oddawało stale część ziemi na „izpolicę”, a korzystało z dzierżawy od 150-200 rodzin. Dzierżawione działki wynosiły od 5 do 6 dekarów⁶¹.

⁵⁵ Por. Biernacka, *op. cit.*

⁵⁶ Patrz AZE nr 379-V.

⁵⁷ Patrz np. AZE nr 47-IX oraz 379-V.

⁵⁸ Por. Paprocka, *op. cit.*, s. 127.

⁵⁹ Informacje o tej kooperatywie zawiera opracowanie B. Kopczyńskiej-Jaworskiej, cytowane wyżej.

⁶⁰ AZE nr 388-V.

⁶¹ AZE nr 388-V.

Tab. 3. *Areał gospodarstw członków kooperatywy „Sztastije” we wsi Gramada*

Obszar gospodarstw rolnych w dekarach	Liczba gospodarstw	Odsetek ogółu gospodarstw
do 20	7	11,1
20-50	16	25,4
50-100	25	39,7
100-150	6	9,5
150-300	8	12,7
powyżej 300	1	1,6
Razem:	63	100,0

Według zachowanego źródła archiwalnego w roku gospodarczym 1939-1940 cerkiewne ziemie orne dzierżawiło 14 gospodarzy, przy czym wielkość działek dzierżawionych wahała się od 5,7 do 30 dekarów ⁶²;

c) jedynie większe obszarowo gospodarstwa, zdolne ponieść ryzyko innowacji, mogły sobie pozwolić na nabywanie maszyn rolniczych i wprowadzanie śmielszych ulepszeń w uprawach czy hodowli. Obszar gospodarstwa stał się więc jednym ze współwyznaczników procesów modernizacyjnych;

d) zamożne gospodarstwa coraz bardziej uzależniały od siebie ekonomicznie gospodarstwa średnio- i małorolne, zarówno wskutek oddawania im ziem w dzierżawę, jak i wypożyczania maszyn rolniczych. Uzależnienia ekonomiczne prowadziły częstokroć do zależności społecznych i politycznych ⁶³;

e) przeobrażenia struktury agrarnej znacznie silniej niż w okresach poprzednich różnicowały sposób gospodarowania poszczególnych kategorii obszarowych gospodarstw, określały typ ich doświadczenia produkcyjnego.

Zagospodarowanie ziemi a wiodące kierunki produkcyjne

Jak już powiedziano, okres międzywojenny cechuje przesunięcie punktu ciężkości z gospodarki pastersko-hodowlanej na uprawy roślinne oraz zmiany jakościowe w hodowli. Łączyło się z tym rozszerzanie terenów uprawnych kosztem nieużytków, pastwisk i lasów. Nie mamy niestety możliwości dokonania precyzyjnych porównań tego stanu w poszczególnych okresach historycznych. Dzieje rodzin zdają się wskazywać, iż w większości przypadków udział ziemi ornej w ogólnym areale gospodarstw sprzed I wojny światowej wynosił 60-70%, natomiast w okresie

⁶² Okrażen Dărzawen Archiw Widin, fond n° 465, op. n° 1, arch. ed. n° 28, nłb.

⁶³ AZE nr 388-V.

międzywojennym kształtował się powyżej 75%. Nasilenie rodzinnych działów ziemi prowadziło do dalszego rozrzucenia przestrzennego i zwiększenia liczby działek składających się na jedno gospodarstwo. W latach 20-tych modalne gospodarstwo, tj. 40-50-dekarowe, miało ziemię co najmniej w 8 miejscach oddalonych od zagrody o 6-7, a nawet 10 km ⁶⁴.

W latach międzywojennych utrzymywał się też stan przestrzennego przemieszania gruntów gminnych z prywatnymi. Wprawdzie w latach 1925-1928 dokonano pierwszego pomiaru wsi i wyodrębniono te dwa rodzaje gruntów, jednakże nadania i sprzedaż gruntów gminnych rychło spowodowały ponowne zatarcie granic.

W omawianym okresie wzrastała stale efektywność produkcyjna ziemi uprawnej. W początkach okresu międzywojennego w przeciętnych gospodarstwach jeszcze corocznie ugorowało 25-30% ziemi. Gospodarstwo o powierzchni 40-50 dekarów było w stanie użyźnić nawozem naturalnym około 10% ziemi. W latach 20-tych upowszechniła się uprawa lucerny, jednakże przeznaczano pod nią nie więcej niż 10% ziemi. Łącznie więc obszar ziemi ulepszanej wynosił około 20%. Jednakże już pod koniec lat 30-tych w wielu gospodarstwach przeznaczano pod uprawę lucerny do 30%, a nawet więcej ziemi uprawnej ⁶⁵. W okresie międzywojennym utrzymały się w zasadzie rodzaje uprawianych wcześniej roślin, jednakże stale upowszechniały się ich uszlachetnione odmiany. Nową rośliną uprawną była lucerna. W przeciętnym gospodarstwie uprawiano więc przede wszystkim pszenicę następnie kukurydzę, nieco owsa i jęczmienia oraz lucernę. Ze strączkowych utrzymały się uprawy fasoli i bobu. Uprawa warzyw nadal zajmowała minimalny obszar, jakkolwiek pod wpływem propagandy miejscowej szkoły rolniczej zwiększyła się nieco pod koniec lat 30-tych. Winnice posiadało niewiele ponad 20% gospodarstw. W hodowli utrzymały się dawne rodzaje zwierząt, lecz zmianie uległy ich wzajemne proporcje, podobnie jak i hodowane rasy. Ograniczono liczebność stad owiec, a upowszechniająca się nowa rasa nie mogła już być hodowana wyłącznie na wypasie naturalnym. Pod wpływem propagandy oświatowej w rolnictwie w wielu gospodarstwach zastępowano woły krowami, które służyły zarówno za zwierzęta robocze, jak i dojne. Zwrócono też baczniejszą uwagę na hodowlę nierogacizny i drobiu. Godny podkreślenia jest fakt, iż z wyjątkiem kóz żadnego rodzaju zwierząt nie hodowano w okresie międzywojennym wyłącznie na wypasie naturalnym. Hodowla uzależniała się stopniowo coraz bardziej od produkcji roślinnej gospodarstwa ⁶⁶.

⁶⁴ AZE nr 388-V.

⁶⁵ AZE nr 388-V.

⁶⁶ AZE nr 379-V, 389-V.

W omawianym okresie nastąpiła więc intensyfikacja upraw oraz ściślejsze powiązanie funkcjonalne hodowli z uprawami polowymi. Ziemia była w tym okresie niewątpliwie lepiej zagospodarowana niż w przeszłości, a rola eksploatacji gotowych bogactw środowiska naturalnego w porównaniu z „wygospodarowywaniem” relatywnie zmalała. Rzecz jasna, mówimy o tendencji, a nie o zjawiskach powszechnych.

Modernizacja gospodarki rolno-hodowlanej

W szerokiej perspektywie historycznej, obejmującej rozległy obszar czasowy od schyłku XIX stulecia aż po chwilę bieżącą, wyodrębnić można cztery zasadnicze etapy modernizacji gospodarki rolno-hodowlanej we wsi Gramada.

Pierwszy z nich obejmuje okres od początków XX wieku aż po wojny bałkańskie, kiedy to cały system gospodarowania pozostawał tradycyjny, a jedynie orka uległa modernizacji wskutek upowszechnienia się żelaznych pługów. Wprowadzenie tej innowacji nie zaważyło jednak w sposób istotny na całokształcie sposobu gospodarowania.

Drugi etap obejmuje okres od wojen bałkańskich aż po drugą połowę lat 20-tych i cechuje się wprowadzeniem najnowocześniejszych młocarni o napędzie lokomobilowym. Jednocześnie zachowany został tradycyjny sposób upraw i sprzętu zbóż. Ten etap modernizacji wywarł doniosłe skutki w dziedzinie powiązań ekonomicznych gospodarstw, zaostriżył sprzeczności interesów, pogłębił rozwarstwienie społeczno-ekonomiczne wsi, prowadził do nowego układu grup interesów i form walki konkurencyjnej. Z drugiej strony wprowadził on w doświadczenie produkcyjne rolników rewolucjonizujący element — zrozumienie roli techniki w gospodarowaniu.

Trzeci okres obejmuje drugą połowę lat 20-tych aż po rok 1948, tj. początki kolektywizacji. Cechuje go wprowadzanie zarówno drobniejszych, jak i poważnych innowacji we wszystkich dziedzinach gospodarowania: w rodzajach i sposobach upraw, w zestawach narzędzi rolniczych, w rodzajach hodowanych zwierząt, w zabiegach zootechnicznych, w organizacji zbytu i sposobach przetwarzania płodów gospodarstwa na użytek domowy. Ten etap miał znaczenie szczególne. Modernizacja objęła bowiem nie tylko wszystkie prawie działy pracy rolnika, ale także prawie wszystkie gospodarstwa, jakkolwiek w stopniu nierównym. Zmiany modernizacyjne powiązane były z oddziaływaniem propagandy oświatowej i aktywizacją ruchów spółdzielczych. Ta modernizacja miała nie tylko znaczenie ekonomiczne — zmieniała mentalność mieszkańców wsi.

Czwarty etap modernizacji wiąże się z powstaniem i rozwojem rolniczej spółdzielni produkcyjnej.

Poniżej wskażemy w porządku chronologicznym na najważniejsze zmiany w gospodarowaniu gramadczan w okresie międzywojennym, czyli zmiany przypadające na drugi i trzeci z wyróżnionych etapów modernizacji.

Pierwsze młocarnie o napędzie lokomobilowym pojawiły się we wsi już około 1910 r., ale upowszechniły się dopiero po wojnie. W drugiej połowie lat 20-tych było ich już 12, a liczba właścicieli wynosiła m. w. 35-36, kupowane bywały bowiem na spółkę przez 2, 3, a nawet 4 gospodarzy. Właściciele młocarni zatrudniali tzw. „maszynistę”, który po odbyciu kursów w Widinie zyskiwał formalne uprawnienia do obsługi tych maszyn. Czasem „maszynistą” zostawał syn lub wnuk któregoś ze współwłaścicieli. Początkowo właściciele maszyn pobierali za młockę „dziesięcinę”, tj. co dziesiątą „kofę” zboża. W miarę upowszechnienia się młocarni zaczęto pobierać co piętnastą „kofę”, aż doszło do co dwudziestej. Obniżenie opłat było rezultatem walki konkurencyjnej, jaka toczyła się nie tylko pomiędzy miejscowymi właścicielami maszyn, ale także widnianami, którzy wypożyczali swe maszyny mieszkańcom Gramady. Narastająca konkurencja skłoniła właścicieli młocarni do stworzenia na przełomie 1936/1937 roku specjalnego związku, którego zadaniem było zapobieganie walce konkurencyjnej i ochrona przed ruiną słabszych i mniej zaradnych spośród właścicieli ⁶⁷.

Do stosunkowo wczesnych innowacji zaliczyć należy wprowadzenie i upowszechnienie krów rasy simentalskiej. Pierwsze egzemplarze pojawiły się w Gramadzie już na przełomie 1910/1911 roku i pochodziły z sąsiadujących rejonów Serbii, gdzie hodowla od dawna była dobrze rozwinięta. Upowszechniła się ta rasa we wsi w drugiej połowie lat 20-tych. Nowo wprowadzona rasa górowała wybitnie mlecznością nad dawną, miejscową. W latach 30-tych zaczęto w wielu gospodarstwach zastępować woły krowami. Działo się to za radą i namową agronomów, którzy zwracali uwagę, iż krowy są dla średnio- i małorolnych gospodarstw znacznie bardziej opłacalne, gdyż mogą być jednocześnie używane jako zwierzęta robocze i rozplodowe. Skutki tej propagandy były widoczne. W 1944 roku Gramada miała już prawie 1300 krów, a na wystawie rolniczej w Widiniu w 1945 r. wieś otrzymała premię Ministerstwa Rolnictwa za piękne okazy bydła rogatego. Czynna obecnie w Widiniu hodowlana stacja doświadczalna, specjalizująca się w hodowli krów rasy sementalskiej, działała już w okresie międzywojennym dostarczając okolicznym wsiom sztuk rozplodowych. Według relacji ówczesnego agronoma wsi, W. W. Buzowa, mieszkańcy Gramady szybciej i z mniejszymi oporami przyjmowali innowacje w dziedzinie hodowli niż w uprawie roślin. Możli-

⁶⁷ AZE nr 388-V, 389-V.

na by się w tym dopatrzeć kontynuacji dawnej orientacji hodowlano-pasterskiej gramadczan⁶⁸.

Do stosunkowo wczesnych innowacji zaliczyć też należy uprawę lucerny. Pojawiła się ona wprawdzie już około 1920 roku, ale początkowo przeznaczano pod nią jedynie około 10% ziemi uprawnej. Dopiero pod koniec lat 30-tych większość gospodarstw zasiewała 25—30% lucerną, a niektóre nawet do 40%. Po zasiewie najczęściej zostawiano lucernę na okres 6 lat, pierwszy pokos przeznaczano na karmę, z drugiej zbierano ziarno na nowy siew, pozostałe znów przeznaczano na karmę. Zastosowanie tej rośliny stało się powszechne i wielostronne: suszoną lucerną karmiono w zimie bydło i drobniejszy inwentarz, sproszkowaną dosypywano do karmy nierogaciźnie i ptactwu domowemu, a nadto ziarno lucerny sprzedawano Towarzystwu Rolniczemu. Była to bardzo opłacalna, a w dodatku nie pracochłonna uprawa⁶⁹.

Dalsze ożywienie procesów modernizacyjnych wiąże się z powstaniem we wsi pod koniec 1927 roku Szkoły Rolniczej, która ściśle współpracowała z utworzonym wcześniej Towarzystwem Rolniczym. Lata trzydzieste to okres wszechstronnej pracy oświatowej. Łącznie z nauczycielstwem miejscowej szkoły podstawowej (progimnazjum) liczba inteligencji we wsi sięgała 30 osób, z których wszystkie uczestniczyły w pracy oświatowej⁷⁰. Na przełomie lat 20- i 30-tych propagowano modernizację budynków gospodarczych. Mieszkańcy wsi budowali nowe obory, kurniki, betonowali doły przeznaczone na nawóz. Lata kryzysu ekonomicznego 1932-1934 zahamowały procesy modernizacyjne, ale już w 1935 r. nastąpiło ponowne ich ożywienie. Pojawiły się nowe gatunki pszenicy, wyhodowane w stacji doświadczalnej w Russe. W porównaniu z dawnym miejscowym gatunkiem, którego zbiór z dekara wynosił 90-150 kg, nowy gwarantował zbiór w granicach 150-200 kg, a najlepsza z odmian (oznaczona numerem 159) — nawet 250 kg. Ta ostatnia odmiana upowszechniała się powoli, i to dopiero w latach 1935-1942, głównie wśród najzamożniejszych gospodarzy, cena ziarna siewnego była bowiem stosunkowo wysoka. W połowie lat 30-tych zmianie uległa uprawa ziemi pod kukurydzę. Dawniej orano ziemię tylko raz — wiosną, i za pługiem sadzono kukurydzę. Szkoła rolnicza propagowała podwójną orkę — jesienią i wiosną, co dawało znacznie lepsze plony. Z wielkimi oporami i stosunkowo późno, bo z końcem lat 30-tych, zaczęto stosować nawozy sztuczne⁷¹.

Kultywatory i siewniki rzędowe pojawiły się z początkiem lat 30-tych ale upowszechniły się dopiero pod koniec tego dziesięciolecia. Siew rzę-

⁶⁸ AZE nr 379-V, 388-V, 389-V.

⁶⁹ AZE nr 382-V, 388-V, 389-V.

⁷⁰ Por. Biernacka, *op. cit.*

⁷¹ Patrz np. AZE nr 388-V.

dowy nie przyjął się jednak we wsi. Jeszcze w 1944 roku ponad 50% gospodarzy siało ręcznie ⁷².

Okopywaczka ciągniona przez woły pojawiła się też w latach 30-tych i powoli zastępowała ręczne okopywanie motyką. Nie została jednakże powszechnie przyjęta. Od 1937 roku czynna była we wsi stacja oczyszczania ziarna siewnego. Pracę tej stacji finansowała „obsztina”, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa.

Znaczne zmiany nastąpiły w okresie międzywojennym w dziedzinie hodowli owiec. W miejsce rasy lokalnej wprowadzono w latach 1935-1937 krzyżówkę zwaną „plewenska czernogława”. Podczas gdy owce rasy lokalnej osiągały wagę 25-30 kg, nowa rasa dochodziła do 60-70 kg. Mleczność dawnej rasy wynosiła 25-35 l na sezon, a nowej 70-80 l; zdarzały się nawet sztuki dające do 100 l. Dawne owce dawały 1-1,5 kg wełny niskogatunkowej, ostrej; natomiast nowe 2,5—3 kg wełny miękkiej, wysokogatunkowej. Ta nowa rasa owiec wymagała jednakże znacznie staranniejszej opieki niż dawna, przystosowana do lokalnych warunków. Toteż wprowadzenie nowego gatunku owiec łączyło się powszechnie ze spadkiem liczebności stada. Wypas naturalny okazał się niewystarczający — „plewenska czernogława” wymagała dokarmiania otrębami, nie wszystkie pastwiska były dla niej odpowiednie. Bodźcem skłaniającym do hodowania owiec o wyższej mleczności było utworzenie we wsi serowarni („mandra”), skupującej mleko owcze. W ciągu sezonu przerabiała ona do 300 tys. litrów mleka ⁷³.

Procesy modernizacyjne okresu międzywojennego napotykały poważne hamulce natury obiektywnej, a mianowicie: a) rozdrobnienie ziemi, wielość działek w gospodarstwie, uniemożliwiające racjonalną modernizację technologii uprawy; b) ubóstwo gospodarstw średnio- i małorolnych, nie pozwalające na nabycie droższych narzędzi i maszyn rolniczych; c) zmienność koniunktury rynkowej — wahania cen na produkty rolno-hodowlane. Niemniej jednak w tym właśnie okresie wyrastały wzory osobowe „światłego rolnika” i „nowoczesnej gospodyni”. Dziewczęta uczęszczały bowiem na równi z chłopcami do szkoły rolniczej, a kobiety korzystały ze szkolenia fachowego częstokroć bardziej aktywnie niż mężczyźni ⁷⁴.

Struktura klasowa a procesy profesjonalizacji

W odróżnieniu od wcześniejszych okresów historycznych w latach międzywojennych struktura klasowa gospodarstw chłopskich wyrażała się nie tylko różnicami w rozmiarach posiadanych środków produkcji, ale

⁷² Tamże.

⁷³ Patrz np. AZE nr 379-V, 382-V.

⁷⁴ AZE nr 388-V.

także w ich jakości. Z takim wyznacznikiem pozycji klasowej, jakim był areal posiadanej ziemi, łączyło się bowiem posiadanie maszyn, udoskonalonych narzędzi rolniczych, uszlachetnionych gatunków zwierząt i roślin, słowem: wyższy jakościowo typ wyposażenia materialnego gospodarstwa. Występowała więc dialektyczna zależność pomiędzy czynnikami konstytuującymi pozycję klasową: polaryzacja w stanie posiadania ziemi określała możliwość nabywania maszyn rolniczych, a z kolei ów wtórny element — posiadanie maszyn — polaryzował gospodarstwa chłopskie. Jest to logika modernizacji technicznej w warunkach ustroju kapitalistycznego.

W okresach poprzednich tradycyjny system gospodarki ekstensywnej kamuflował niejako nierówności klasowe, a użytkowanie wspólnot wiejskich kompensowało częściowo niedostatek ziemi w prywatnym władaniu rodziny. Intensyfikacja i modernizacja gospodarki zaostrzyła z całą bezwzględnością nierówności ekonomiczno-społeczne.

Jednocześnie w okresie międzywojennym krystalizowały się niektóre elementy profesjonalizacji pracy rolnika. W świetle przyjętej przez nas definicji nabywanie maszyn rolniczych i narzędzi fabrycznych oznaczało przecież wzrost uczestnictwa pewnych kategorii gospodarstw chłopskich w społecznym podziale pracy w skali społeczeństwa globalnego i w wymianie efektów pracy.

Podobny sens miała produkcja towarowa gospodarstw chłopskich. Dodajmy, iż szersze korzystanie z wiedzy fachowej w działalności wytwórczej to także załazek profesjonalizacji.

Jednakże w warunkach ubóstwa materialnego ogromnej masy rodzin chłopskich, niepewności koniunktury gospodarczej w kraju, w warunkach wyzysku i zagrożenia, nie istniały — rzecz jasna — szanse głębszego zaawansowania tego procesu. Toteż mówimy tylko o kształtowaniu się niektórych elementów modelu zawodowego, a nie o uzawodowieniu pracy ówczesnych rolników. Gospodarstwo chłopskie omawianego okresu produkowało jak dawniej wszystkie niezbędne do utrzymania rodziny artykuły spożywcze. Praca rodziny rolnika stanowiła splot wielorakich, nie wyodrębniających się czynności. Nie występowały więc jeszcze bardzo istotne elementy zawodu.

Stale postępująca pauperyzacja uboższych warstw chłopskich powodowała wzrost liczby kategorii małorolnych i bezrolnych, stanowiących potencjalnych kandydatów do różnorodnych zawodów pozarolniczych. Jednakże nie tylko w Gramadzie, ale w całym okręgu widińskim, szanse zatrudnienia pozarolniczego były znikome⁷⁵. Zajęcia pozarolnicze czy trudnienie się handlem także nie dawało gwarancji stabilizacji dochodów, stąd kurczowe trzymanie się kawałka ziemi zarówno przez wyso-

⁷⁵ Patrz: Paprocka, *op. cit.*

ko kwalifikowanego robotnika czy rzemieślnika, jak i bogatego nawet kupca⁷⁶. Zacołanie ekonomiczne i zagrożenie kryzysami gospodarczymi — oto przyczyny, dla których ani praca rolnika nie mogła przekształcić się w zawód, ani trudniący się zajęciami pozarolniczymi nie rezygnowali z pozycji właściciela kawałka ziemi.

SPÓŁDZIELCZA GOSPODARKA ROLNO-HODOWLANA

Aktualny system spółdzielczej gospodarki jest efektem wieloletniego procesu, uwarunkowanego zarówno dziedzictwem odległej i bliższej przeszłości, jak i działaniami planowymi zmierzającymi do urzeczywistnienia modelu socjalistycznego przedsiębiorstwa. Poniżej omówimy więc fazę bezpośrednio poprzedzającą kolektywizację.

W przededniu kolektywizacji

Procesy ekonomiczno-społeczne okresu międzywojennego stworzyły wiele przesłanek obiektywnie sprzyjających powstaniu spółdzielni rolniczej. Rzecz jasna, obiektywna dojrzałość określonego systemu socjoekonomicznego do radykalnych zmian nie oznacza, że świadomość zbiorowości ludzkiej w równym stopniu dojrzała do akceptacji tych zmian. Ta prawidłowość ogólna znajduje potwierdzenie w powojennych dziejach Gramady.

Okres międzywojenny doprowadził sprzeczności interesów klasowych do postaci klasycznych⁷⁷. Wskutek zacołania gospodarczego kraju, a więc także rejonu, proletariat wiejski nie przekształcał się w stopniu godnym uwagi w proletariat miejsko-przemysłowy⁷⁸. Wprawdzie ruch spółdzielczy i związany z nim ruch oświatowy omawianego okresu podejmował akcję obrony średnio- i małych gospodarstw zarówno poprzez aktywizowanie ich produkcji, jak i ograniczanie wyzysku ze strony prywatnych właścicieli maszyn i lichwiarzy⁷⁹, nie był jednakże w stanie zlikwidować źródeł tych sprzeczności.

Jednocześnie w latach międzywojennych rolnicy Gramady zetknęli się z nowoczesną techniką. Zamożni gospodarze doświadczali jednoznacznie jej dobrodziejstw, natomiast w gospodarowaniu warstw uboższych nowości techniczne pojawiły się zarówno jako ułatwienie pracy, jak i jako element uzależnienia od bogatych. Niemniej jednak wszystkie warstwy rolników Gramady miały możliwość doświadczyć, iż efekt pro-

⁷⁶ *Tamże*.

⁷⁷ Patrz np. AZE nr 390-V.

⁷⁸ Patrz np. Paprocka, *op. cit.*

⁷⁹ Por. Biernacka, *op. cit.*; Kopczyńska-Jaworska, *op. cit.*

dukcji zależny jest w wysokim stopniu od racjonalnej modernizacji wyposażenia gospodarstw i technologii pracy. Doświadczenie to kształtowało „otwartość” wobec innowacji — element ogromnej wprost wagi dla przyszłego gospodarowania w ramach spółdzielni.

Różnorodne formy kooperatyw okresu międzywojennego wytworzyły nawyk myślenia w kategoriach dobra zbiorowego i uzgadniania interesów indywidualnych z zespołowym.

Obok przedstawionych wyżej, niewątpliwie korzystnych dla przyszłej kolektywizacji postaw, ruch oświatowy i spółdzielczy umacniał przywiązanie do własności indywidualnej, gdyż kształtował wzór „rolnika światłego” obejmującego zakresem swego działania i kierowania całokształt wytwarzania. Tymczasem model przedsiębiorstwa spółdzielczego zakłada specjalizację czynności produkcyjnych i określony podział kompetencji. W tym sensie akcje modernizacyjne okresu międzywojennego stworzyły też przesłanki nie sprzyjające włączaniu się w gospodarkę spółdzielczą.

Końcowe lata okresu międzywojennego, jak i lata bezpośrednio po wojnie, to okres wzmożonej indywidualizacji gospodarczej małych rodzin⁸⁰, co ułatwiać miało w przyszłości wstępowanie do spółdzielni,

Tab. 4. Struktura agrarna wsi Gramada według danych z 1949 r.

Obszar gospodarstw rolnych w dekarach	Liczba gospodarstw	Odsetek ogółu gospodarstw
do 10	392	20,4
10-20	493	25,7
20-30	448	23,3
30-40	254	13,2
40-50	133	6,9
50-150	197	10,3
150-300	2	0,1
powyżej 300	1	0,1
Razem:	1920	100,0

gdyż — z prawnego punktu widzenia — członkostwo to jest indywidualne⁸¹.

Wprawdzie w 1948 roku została utworzona w Gramadzie spółdzielnia produkcyjna skupiająca 56 członków, a w początkach 1949 roku — 106⁸², jednakże obejmowała ona zaledwie około 5% gospodarstw, a więc domi-

⁸⁰ Por. Biernacka, *op. cit.*; Pokropek, *op. cit.*

⁸¹ Por. T. Lalew, *Osnowni prawa i zadälženija na kooperatorite w TKZS*, Sofija 1970.

⁸² Materiały zebrane przez B. Tumangełowa, AIE w Sofii, nr 276-II.

Tab. 5. Gospodarstwa rolne wsi Gramada według obszaru i liczby działek ziemi (stan z 1949 roku)

Obszar gospodarstw rolnych w dekarach	Liczba gospodarstw rolnych	Liczba działek ziemi									Razem
		1	2	3	4	5	6-10	11-15	16-20	powyżej 20	
do 10	392	42,1	28,2	17,9	8,2	2,3	1,3	—	—	—	100
10-20	493	4,5	6,7	16,0	18,3	15,8	34,3	4,0	0,4	—	100
20-30	448	0,2	0,9	3,3	5,1	5,6	50,1	28,6	6,2	—	100
30-40	254	0,4	1,6	1,2	2,0	3,9	36,2	36,6	15,7	2,4	100
40-50	133	—	—	0,8	1,5	1,5	18,8	43,8	32,8	0,8	100
50-150	197	0,5	1,5	1,0	—	1,5	13,7	30,8	38,0	13,0	100
150-300	2	—	—	—	—	—	—	50,0	—	50,0	100
powyżej 300	1	—	—	—	—	—	—	100,0	—	—	100
Razem:	1920	9,8	8,1	8,8	7,8	6,6	26,0	19,0	9,6	4,3	100
							32,6		32,9		100

nowały we wsi gospodarstwa indywidualne. Dane z 1949 r. pokazują znaczne zaawansowanie procesu rozdrobnienia gospodarstw, co przedstawia tabela 4. Gospodarstwa poniżej 20 dekarów, które nie były w stanie dostarczyć minimum środków egzystencji przeciętnej rodzinie, stanowiły wtedy 46,1% ogółu gospodarstw. Zwiększyła się też ogromnie liczba parcel, składających się na ogólny areal gospodarstwa. Jak na to wska-

Tab. 6. Gospodarstwa rolne wsi Gramada według obszaru i udziału ziemi uprawnej w całej powierzchni gospodarstwa (dane z 1949 roku)

Obszar gospodarstw rolnych w dekarach	Liczba gospodarstw rolnych	Udział ziemi uprawnej w całej powierzchni gospodarstwa (w %)					Razem
		do 25	25-50	50-75	75-100	100	
		w odsetkach ogółu gospodarstw danej grupy obszarowej					
do 10	392	15,1	3,1	12,8	14,5	54,5	100
10-20	493	3,0	2,6	24,5	41,7	28,2	100
20-30	448	0,7	3,1	32,6	56,0	7,6	100
30-40	254	0,4	4,7	40,6	50,8	3,5	100
40-50	133	—	2,3	54,1	42,1	1,5	100
50-150	197	0,5	2,5	54,9	40,1	2,0	100
150-300	2	—	—	—	100,0	—	100
powyżej 300	1	—	—	—	100,0	—	100
Razem:	1920	4,1	3,1	31,2	40,7	20,9	100

zuje tabela 5, ogółem 32,6% gospodarstw miało ziemię w 5-10 parcelach, a 32,9% w więcej niż 10 parcelach. Zwraca też uwagę fakt, że im większe obszarowo gospodarstwo, tym większa liczba składających się na nie parcel. Przytoczone dane stanowią wprawdzie nie najbardziej precyzyjne, jednakże dostatecznie wymowne wskaźniki niekorzystnego stanu rolnictwa Gramady.

Omawiany w poprzednich partiach niniejszego szkicu proces poszerzania terenów uprawnych kosztem innych użytków rolnych znajduje potwierdzenie w danych z 1949 r., ukazujących wysoki odsetek gospodarstw, w których udział ziemi uprawnej w całkowitej powierzchni gospodarstwa wynosi od 75-100%. Dane te przedstawiamy w tabeli 6. Słabe upowszechnienie upraw intensywnych wyraża się w danych z tegoż roku — w 50,4% gospodarstw nie mających w ogóle winnic i zaledwie 35,1%, w których winnice stanowią do 5% ziemi uprawnej. Podobnie 91,3% gospodarstw dysponowało jedynie małymi (200 m²) ogródkami warzywnymi i tylko 6,4% miało nieco większe ogrody, nie przekraczające wszakże 5% powierzchni uprawnej⁸³.

Procesy modernizacyjne okresu międzywojennego, widziane z perspektywy 1949 roku, zdają się wskazywać, iż unowocześnieniu i ułatwieniu uległo wykonywanie wielu prac, zintensyfikowana została hodowla, natomiast w dziedzinie produkcji roślinnej nie nastąpiły zasadnicze zmiany strukturalne.

Powstanie i etapy rozwoju spółdzielni

Jednym z pierwszych aktów ustawodawczych władzy ludowej w Bułgarii była ustawa o spółdzielczym władaniu ziemią z 25 IV 1945 roku⁸⁴. Zarówno powstanie, jak i etapy rozwoju spółdzielni we wsi Gramada są analogiczne do prawidłowości występujących w skali całego kraju.

Jak wskazuje na to spis członków-założycieli spółdzielni w Gramadzie w sierpniu 1948 roku, awangarda ruchu spółdzielczego składała się przede wszystkim z gospodarzy małorolnych będących członkami Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Na 56 członków-założycieli tylko 6 nie należało do BPK⁸⁵. Można więc uważać powstanie spółdzielni raczej za akt manifestacji politycznej, styl gospodarowania bowiem tego pierwszego kolektywu i stan wyposażenia gospodarstwa spółdzielczego stanowiły w gruncie rzeczy zwielokrotnienie wyposażenia i stylu pracy dawnych grup rodzinnych, jakkolwiek wprowadzono już podział na takie grupy

⁸³ Materiały SONS-u opracowane w Zakładzie Etnografii Powszechnej IHKM PAN (AZE nr 392-V).

⁸⁴ Jest to jeden z pierwszych aktów ustawodawczych nowej władzy.

⁸⁵ Materiały zebrane przez B. Tumangelowa, AIE w Sofii, nr 276-II.

robocze, jak brygady i ogniwa⁸⁶. Dodajmy, że w całym kraju obszar kolektywizowanej ziemi wynosił w 1948 r. 6,2% ogółu użytków rolnych, a spółdzielcy stanowili zaledwie 11,2% ogólnej liczby gospodarzy⁸⁷.

Dopiero w miarę umasowienia kolektywizacji i wprowadzania istotnych zmian techniczno-organizacyjnych krystalizowały się stopniowo w gospodarce spółdzielczej cechy nowoczesnego wielkoobszarowego przedsiębiorstwa rolnego. Proces ten, a więc i procesy profesjonalizacji pracy rolniczej, przebiegał jednakże znacznie wolniej i z większymi zahamowaniami niż rozwój pozarolniczych warsztatów pracy. Już w 1946 r. utworzono w Gramadzie spółdzielnię rzemieślniczą, a jednocześnie w pobliskim Widinie gwałtownie rozwijały się przedsiębiorstwa przemysłowo-usługowe. Możliwości zatrudnienia pozarolniczego stanowiły poważną konkurencję dla miejscowej spółdzielni, gwarantowały bowiem szybsze uzyskanie określonej pozycji zawodowej i dostęp do wartości związanych z profesjonalizacją⁸⁸.

Jako pierwszy etap w rozwoju spółdzielni wymienić można okres od 1948 do 1956 r. Cechuje go współwystępowanie elementów dawnych sta-

Tab. 7. Wzrost liczby uspołdzielczonych gospodarstw domowych we wsi Gramada w latach 1948-1956

Stan z okresu	Liczba gospodarstw domowych-członków spółdzielni	Źródło informacji
VIII 1948	56	Istorijska na TKZS. Zebrał i opracował B. Tumangelow. Arch. Instytutu Etnografii w Sofii, nr 276-II, s. 1-7 jak wyżej
wiosny 1949	106	Okrăžen Dărzawen Archiw-Widin.
31 XII 1954	540	Fond N° 279, op. n° 1, arch. ed. n° 42
wiosny 1956	1266	Istorijska na TKZS..., jak wyżej

nowiących kontynuację gospodarowania indywidualnego z elementami nowymi związanymi przede wszystkim z zespołowością pracy. Wprawdzie w tym okresie liczba członków stale wzrastała, co ilustruje tabela 7, i w 1956 r. obejmowała już wszystkie prawie gospodarstwa, jednakże postęp w zakresie unowocześniania narzędzi pracy przebiegał wolno. Odnośne dane przedstawiamy w tabeli 8. Do elementów stanowiących kontynuację dawnego prywatnego rolnictwa zaliczyć można zachowanie

⁸⁶ Patrz np. AZE nr 385-V oraz nr 396-V.

⁸⁷ Statisticeski Godisznik na NRB, 1956, s. 47.

⁸⁸ Por. Paprocka, *op. cit.*

prawnego tytułu własności indywidualnej wobec ziemi wniesionej do spółdzielni, pobieranie obok wynagrodzenia za pracę renty od wniesionej ziemi, uzależnienie rozmiarów działki przyzagrodowej od tego wkładu. Wobec tego, że dla obsługi technicznej gospodarstw spółdzielczych

Tab. 8. Niektóre elementy wyposażenia technicznego spółdzielni we wsi Gramada w latach 1949-1957

Rodzaj narzędzia lub maszyny	Liczba posiadanych przez spółdzielnię sztuk w latach		
	1949 (30 XII)	1954 (31 XII)	1957 (31 XII)
Traktory	—	—	1
Pługi zwykłe	29	246	520
Brony	bd.	bd.	286
Kultywatory zwykłe	—	1	1
Siewniki rzędowe	—	18	32
Snopowiązałki	1	1	1
Maszyny do łuskania ziaren kukurydzy (ręczne)	1	1	1
Maszyny do łuskania ziaren kukurydzy (motorowe)	—	2	4
Tryjery	—	2	4
Okopywaczki zwykłe	16	153	332
Maszyny do cięcia buraków	1	1	1
Maszyny do cięcia słomy	1	3	3
Kompresor motorowy	—	1	1
Opryskiwacze	—	2	2
Srutowniki motorowe	—	2	2
Kosiarki	bd.	bd.	1
Urządzenia inspektowe	—	10	221
Ciężarówki	1	1	3
Wozy okute i nieokute, karuce, kabriolety	45	309	640

Źródła: Dane dla 1949 r.: Okrążeń Dąrzawen Archiw-Widin, Fond N° 279, op. 1, arch. ed. 21; dane dla 1954 r.: Okrążeń Dąrzawen Archiw-Widin, Fond N° 279, op. 1, arch. ed. 24; dane dla 1957 r.: Okrążeń Dąrzawen Archiw-Widin, Fond N° 279, op. 1, arch. ed. 43.

stworzono w omawianym okresie państwowe stacje traktorowo-maszynowe i usługi tych stacji były stosunkowo drogie, wiele spółdzielni — w tej liczbie także gramadzka — korzystało z ich usług jedynie w stopniu nieodzownym. Wiele prac wykonywano tradycyjnymi sposobami, przy użyciu przestarzałych narzędzi i środków transportu. W ten sposób niedostatki modelu organizacyjnego, założonego w polityce rolnej państwa, utrzymywały wiele cech tradycyjnych w spółdzielczym gospodarowaniu. Pogłębiało to różnice w zaawansowaniu procesów profesjonalizacji

zacji w rolnictwie i poza nim. Jakkolwiek dochód z tytułu renty za wniesioną ziemię nie był wysoki, to jednak utrzymywał w świadomości społecznej relikty dawnego rozwarstwienia majątkowego — dzielił kolektyw roboczy na tych, którzy utrzymują się wyłącznie z wynagrodzenia za pracę, i tych, którzy ponadto pobierają rentę⁸⁹. Poważniejsze znaczenie miało zróżnicowanie wielkości działek przyzagrodowych, jak wskazuje bowiem materiał terenowy — gospodarowanie na tych działkach miało istotne znaczenie dla budżetu rodzin spółdzielców. Stanowiło też o poczuciu bezpieczeństwa w warunkach licznych błędów polityki rolnej, nie ułatwiających identyfikacji z interesami spółdzielni. Większość działek przyzagrodowych była w tym okresie zagospodarowywana analogicznie jak dawne gospodarstwo, gdyż „ludzie bali się, że spółdzielnia chleba nie da, trzeba o tym pomyśleć”⁹⁰. O żywym poczuciu własności prywatnej świadczy przebieg wydarzeń w 1951 r., kiedy to grupa członków spółdzielni usiłowała samowolnie odebrać wniesione do spółdzielni wkłady. Z perspektywy historycznej można te wydarzenia potraktować jako wypadkową działającej jeszcze wtedy we wsi opozycji politycznej i błędów polityki rolnej, jednak dla etnografa niemniej interesujące są motywacje ówczesnych działań, dziś jeszcze relacjonowane przez informatorów. Znamienne, że podkreśla się niedostateczną troskę spółdzielni o zwierzęta i chęć zabrania ich z powrotem do zagrody⁹¹.

Przy wszystkich niedostatkach ówczesnego gospodarowania spółdzielczego, wśród osiągnięć wymienić należy poszerzenie terenów uprawnych przez zagospodarowanie dotychczasowych nieużytków i zamianę pastwisk na pola orne. Niewątpliwym i doniosłym ekonomicznie *novum* w strukturze upraw roślinnych było wprowadzenie plantacji trwałych — winnic, sadów, krzewów malinowych⁹².

Z punktu widzenia interesującej nas w niniejszym szkicu roli zajęć rolno-hodowlanych jako sfery aktywności człowieka podkreślić musimy, że ów pierwszy etap kolektywnego gospodarowania nie stwarzał zespołom spółdzielców szans rozwoju inicjatywy, pomysłowości, eksperymentowania. Centralistyczne, dyrektywne kierowanie produkcją spółdzielczą w znacznym stopniu ignorowało lokalną specyfikę — typ doświadczeń i nawyków produkcyjnych konkretnych społeczności, rodzaj miejscowych możliwości przyrodniczo-technicznych. Mieszkańcy Gramady odczuwali to tym ostrzej, że w okresie międzywojennym przywykli do idei indywidualnej aktywności gospodarczej, a nawet do ryzyka innowacji. Nic więc

⁸⁹ Por. np. AZE nr 385-V oraz 383-V.

⁹⁰ AZE nr 383-V.

⁹¹ AZE nr 385-V.

⁹² Por. tab. 9.

dziwnego, iż w omawianych latach wzmogły się procesy migracyjne gramadczan do miast i ośrodków przemysłowych⁹³.

Następny z kolei etap rozwoju gospodarki spółdzielczej w Bułgarii, zaznaczający się wyraźnymi zmianami w badanej przez nas wsi, zapoczątkowany został uchwałami CK BKP i Rady Ministrów z lipca 1956 roku, korygującymi w sposób istotny model gospodarki spółdzielczej. Pierwszoplanową rolę odegrało podniesienie cen dostaw obowiązkowych świadczonych przez spółdzielnie na rzecz państwa oraz zniesienie obowiązkowych dostaw z działki przyzagrodowej. Obniżenie opłat za usługi państwowych stacji maszynowo-traktorowych odegrało niemałą rolę w procesach modernizacji technologii pracy. Spółdzielnie zyskały także prawo sprzedaży na wolnym rynku takich artykułów, jak owoce, warzywa, mleko i produkty mleczne. Zrewidowano dotychczasowe normy wynagrodzenia za pracę, a jednocześnie decyzji samych kolektywów spółdzielczych pozostawiono ustalanie norm pracy. Miało to ogromne wprost znaczenie zarówno dlatego, iż pozwoliło na zróżnicowanie tych norm w zależności od lokalnych warunków, ale i dlatego, że dawało spółdzielcom poczucie zarządzania wspólnym gospodarstwem⁹⁴. Jeden z informatorów tak o tym mówi: „Dopiero kiedyśmy się zebrali, żeby wszyscy razem ustalić normy, poczułem się po raz pierwszy od wielu lat gospodarzem, przedtem byłem jak sługa, który czeka, co mu każą zrobić”⁹⁵.

Zdobyczą tego okresu jest też wprowadzenie emerytur — dla kobiet od 55 roku życia, a dla mężczyzn od 60 roku życia począwszy. Miało to istotne znaczenie zarówno jako moment przyspieszający proces koncentracji ziemi w spółdzielni (wielu gospodarzy w starszym wieku oddało wówczas ziemię w zamian za emeryturę), jak i jako czynnik niwelacji różnic w uprawnieniach socjalnych zawodów pozarolniczych i spółdzielców. Wprowadzenie emerytur miało niezmiernie doniosłe konsekwencje dla stosunków rodzinnych, zachwiało bowiem wielowiekowym systemem rodzinnych zabezpieczeń, zwalniając w znacznym stopniu dzieci z obowiązku świadczeń materialnych na rzecz starych rodziców. Dało też ludziom starym poczucie niezależności. Do zagadnienia tego powrócimy jeszcze w dalszym toku naszych rozważań.

Następnym ważnym postanowieniem było łączenie małych spółdzielni w większe. Jesienią 1958 roku spółdzielnia w Gramadzie połączyła się ze spółdzielniami wsi Wodna, Bojanowo oraz Toszewci. W wyniku tego połączenia obszar ziemi spółdzielczej wynosił pod koniec 1958 roku 72 892 dekar, z czego ziemia uprawna stanowiła 62 403 dekar, ziemia

⁹³ Paprocka, *op. cit.*

⁹⁴ AZE nr 385-V.

⁹⁵ Tamże.

nie uprawiana — 1636 dekarów, a obszar przeznaczony pod działki przyzagrodowe łącznie zajmował 7408 dekarów⁹⁶. W toku dalszego gospodarowania obszar ten powiększył się nieco zarówno wskutek uzyskania ziemi z państwowych gospodarstw rolnych, jak i pozyskania nowych członków spółdzielni. W 1966 roku ziemia użytkowana przez TKZS czterech wymienionych wyżej wsi wynosiła łącznie 80 042 dekary, z czego uprawiano 67 876 dka. Obszar nawadniany wynosił już 3002 dekary. Struktura upraw roślinnych przedstawiała się następująco: pod uprawy zbożowe i strączkowe przeznaczano 41 695 dka, pod pastewne — 13 151 dka (głównie pod lucernę), 6345 dka zajmowały rośliny przemysłowe, 2162 dka winnice i 1776 dka — sady owocowe. Działki przyzagrodowe zajmowały łącznie 7339 dka⁹⁷. Dane te orientują nie tylko w rozmiarach uprawianej ziemi, ale wskazują na znamienne zjawisko: wypieranie „tradycyjnych” upraw zbożowych przez rośliny przemysłowe i kultury intensywne. Jest to niewątpliwie jeden z symptomów kształtowania się gospodarstwa spółdzielczego jako nowoczesnego przedsiębiorstwa rolne-

Tab. 9. Zmiany struktury upraw w spółdzielni rolniczej wsi Gramada w latach 1957-1968

Rok	Ogółem ziemia uprawiana w dekarach	Odsetek ziemi pod uprawami				Razem
		zbożowymi i strączkowymi	owocami, warzywami, plantacjami	przemysłowymi	paszowymi	
1957	33 621	80,2	2,6	6,9	10,3	100,0
1966	65 129	64,0	6,1	9,7	20,2	100,0
1968	66 467	59,5	8,9	10,3	21,3	100,0

Obliczono na podstawie następujących źródeł: dla 1957 r. dane w Okrążeń Dąrzawen Archiw-Widin. Fond N° 279, op. N° 1, arch. ed. 43; dla 1966 r. dane zaczerpnięto z obliczeń I. Nizińskiej (maszynopis w Archiwum Zakładu Etnografii IHKM PAN w Warszawie); dla 1968 r. wykorzystano dane TKZS *Swedenije za strukturata na stopanisanata zemijsa po brigadi za 1968 godina*, materiały zebrał i opracował B. Tumangelow, Arch. Instytutu Etnografii w Sofii, nr 276-11/1-44.

go. Jak wskazują na to dane tabeli 9, proces ten następował systematycznie w okresie 1956-1968, został jednakże spotęgowany po 1966 roku.

Z łąčeniem mniejszych spółdzielni w większe, skupiające po kilka wsi, wiąże się likwidacja państwowych stacji maszynowo-traktorowych i wykupywanie przez spółdzielnie maszyn tych stacji. Był to dalszy krok naprzód w kształtowaniu się spółdzielni jako zintegrowanego wewnętrznego przedsiębiorstwa. Na przykładzie spółdzielni wsi Gramady i satelitarnych obserwować można gwałtowne zmiany tak w technologii pracy,

⁹⁶ Materiały SONS, zebrane przez I. Nizińską, rękopis w AZE.

⁹⁷ Dane według materiałów I. Nizińskiej, rękopis w AZE.

jak i w uzyskiwanych efektach produkcyjnych, spowodowane m. in. w wysokim stopniu przez tę decyzję. Z interesującego nas punktu widzenia oddanie spółdzielniom całokształtu parku maszynowego miało kapitalne znaczenie dla kształtowania nowego typu struktury zawodowej załogi spółdzielczej. Oznaczało to bowiem angażowanie do pracy fachowców, ludzi zawodu — traktorzystów, pracowników stacji remontowych, inżynierów — specjalistów w zakresie techniki rolnej itd. Te istotne zmiany przedstawiamy w tabeli 10.

W ostatnich latach wzrósł też fundusz przeznaczony na cele socjalne i kulturalne, co umożliwiła szersze zaspokajanie różnorodnych i wzrastających potrzeb spółdzielców. Waga funduszu socjalnego ma — podobnie jak wprowadzenie zabezpieczeń emerytalnych — sens niwelujący różnice między przedsiębiorstwami pozarolniczymi a spółdzielnią⁹⁸.

Gospodarka spółdzielcza ostatecznie przechyliła szalę orientacji produkcyjnej na uprawy roślinne. Znamienne, iż w okresie międzywojennym i w latach bezpośrednio po II wojnie, kiedy dominowały we wsi gospodarstwa indywidualne, Gramada słynęła w Widińskim z hodowli bydła rogatego, natomiast w ostatnich latach zyskała kilkakrotnie nagrody Ministerstwa Rolnictwa za wysoką jakość upraw zbożowych⁹⁹. Gospodarka hodowlana jest dziś relatywnie słabiej rozwinięta w spółdzielni. Chodzi tu o jej rozmiary, a nie jakość. Jednocześnie coraz bardziej pewne działy hodowli wiążą się z gospodarowaniem na działce przyzagrodowej. Utworzenie „Rodopy” — instytucji zajmującej się skupem nieroga-

Tab. 10. Struktura organizacyjna spółdzielni we wsi Gramada w 1967 r.

Rodzaj zajęcia	Liczba brygad i ferm	Liczba ogniw	Liczba stale pracujących członków spółdzielni
Rolnictwo	12	57	917
uprawa winorośli i sadów	2	12	219
uprawy mieszane	2	13	221
prace traktorowe	3	25	358
kompleksowa mechanizacja	5	7	119
Hodowla	14	—	326
fermy bydłowe	6	—	192
fermy nierogacizny	1	—	38
fermy owcze	4	—	61
fermy ptactwa domowego	3	—	35

Zródło: Godiszen otčet na TKZS za 1967 godina, w dyspozycji zarządu spółdzielni.

⁹⁸ Materiały zebrane przez B. Tumangełowa, AIE w Sofii, nr 276-II.

⁹⁹ Tamże.

cizny, cieląt i ptactwa domowego przeznaczanego na eksport — powszechnie zaktywizowało hodowlę przyzagrodową¹⁰⁰. Wysokie dochody uzyskiwane z tej sprzedaży określiły wyraźnie rolę gospodarczą działki przyzagrodowej w całokształcie źródeł utrzymania rodziny. Przekształca się ona mianowicie coraz bardziej z dostarczyciela produktów spożywczych, potrzebnych rodzinie do codziennej konsumpcji, w małe gospodarstwo hodowlane dostarczające gotówki. Władze spółdzielcze dostarczają po niskich cenach karmy, nadto uprawia się maszynami spółdzielczymi i obsiewa ziarnem spółdzielni ziemię przeznaczoną do indywidualnego użytkowania. Odpłatność za te świadczenia jest bardzo niska.

Jednocześnie nowy sens gospodarczy działki przyzagrodowej angażuje w znacznym stopniu pracę spółdzielców — głównie kobiet. Dzielą one swój czas i aktywność pomiędzy pracę w spółdzielni i pracę na działce. Jeśli dodamy do tego jeszcze obowiązki domowe kobiet, to stwierdzić należy, iż dorobek materialny rodziny spółdzielców jest w znacznym stopniu uzyskiwany kosztem dużego wysiłku kobiet. Dualizm gospodarowania: w spółdzielni, gdzie istnieje tendencja do normowania czasu pracy, i na działce przyzagrodowej, która podobnie jak dawne gospodarstwo indywidualne nie pozwala na „czas wolny”, powoduje, iż mimo istnienia obiektywnych szans spółdzielcy na ogół nie korzystają z urlopów¹⁰¹. Awans materialny dokonuje się więc kosztem rezygnacji z wielu wartości, które w nowoczesnych społeczeństwach traktowane są jako nieodłączne od modelu bytowania opartego o wykonywanie zawodu. Jakkolwiek pozytywnym zjawiskiem byłaby produkcja hodowlana na działce przyzagrodowej — zarówno w skali globalnej ekonomiki kraju, jak i z punktu widzenia poziomu dochodów rodziny — to jednak stwierdzić trzeba, iż utrzymuje ona elementy tradycyjnego bytowania, owej „krzątania” od świtu do nocy.

Tak więc, w toku swego rozwoju spółdzielnia zyskiwała cechy nowoczesnego przedsiębiorstwa, co wszakże nie oznacza, by harmonijnie narastały procesy profesjonalizacji pracy rolniczej spółdzielców. Czynniki hamujące ten proces omówimy poniżej.

Organizacja pracy i procesy profesjonalizacji

Jak już powiedziano, w załączkach swego istnienia spółdzielnia stanowiła w gruncie rzeczy rodzaj zwielokrotnionego gospodarstwa dawnego typu rodzinnego. Jej jakościowe zmiany znaczyły się takimi wskaźnikami, jak modyfikacje w organizacji pracy (tworzenie brygad i ogniw)

¹⁰⁰ AZE nr 382-V, 383-V.

¹⁰¹ Por. K o p c z y ń s k a - J a w o r s k a, *op. cit.*

oraz w reorientacji co do kierunków produkcyjnych, wreszcie — wprowadzenie nowoczesnej techniki i fachowego personelu obsługi maszyn. W pierwszym etapie nie mogło więc być mowy o poważniejszym uzawodowieniu pracy rolniczej. Następnie, w miarę rozwoju specjalizacji produkcji, wyodrębniały się poszczególne brygady o specyficznych zadaniach, jednakże w obrębie brygad poszczególne jednostki nie wykonywały zadań wyodrębnionych, wymagających swoistych kwalifikacji. Można by nieco metaforycznie powiedzieć, iż uzawodowienie objęło wówczas takie jednostki, jak brygady, lecz nie sięgnęło jeszcze ani ogniw, ani jednostek. Potrzebom produkcji roślinnej służą obecnie takie brygady, jak brygada uprawy winorośli i sadów, brygada kompleksowej mechanizacji (tj. upraw zbożowych, w których prawie wszystkie etapy pracy zostały zmechanizowane) oraz tzw. brygada mieszana, zajmująca się różnego rodzaju uprawami. Działalność hodowlana została również oparta o funkcjonowanie wyspecjalizowanych ferm, z których jedna zajmuje się hodowlą bydła, druga — nierogaczyny, trzecia — owiec, czwarta — ptactwa domowego. Podstawowe informacje o strukturze brygad i ferm zamieszczono w tabeli 10. Tu omówimy niektóre aspekty procesów profesjonalizacji.

Godny odnotowania jest fakt, iż w związku z powstaniem spółdzielni zlokalizowano na peryferiach wszystkich czterech dzielnic (machal) kompleksy budynków gospodarczych: rolniczo-hodowlanych i rzemieślniczo-przemysłowych¹⁰². W ten sposób w skali wsi miejsca pracy zostały przestrzennie oddzielone od miejsc zamieszkania, co upodabnia osiedle wiejskie do miejskiego. Spółdzielnia odegrała więc i pod tym względem rolę czynnika niwelującego różnice między miastem a wsią. Fakt ten ma jednakże i inne konsekwencje. Otóż wieś zajmuje bardzo rozległy obszar i nie posiada wewnętrznej komunikacji autobusowej, dlatego też większość spółdzielców — szczególnie zaś przedstawiciele pokolenia starszego i średniego oraz wszystkie prawie kobiety — wybiera pracę w tej brygadzie, której budynki gospodarcze znajdują się na krańcach danej dzielnicy. Ogranicza to — rzecz jasna — swobodę wyboru czynności wytwórczych w ramach istniejących w spółdzielni zawodów i ról produkcyjnych. Względami tymi nie są najczęściej skrupowani młodzi mężczyźni posiadający motory. Tak więc mają oni znacznie większe szanse swobody decyzji w kwestii charakteru pracy, co jest istotnym elementem procesów profesjonalizacji rozpatrywanych z pozycji jednostki.

W ogniwach i brygadach współpracują zatem najczęściej bliscy sąsiedzi, nierzadko osoby spokrewnione, ponieważ sąsiedztwo — jak powiedziano w poprzednich partiach tego szkicu — kształtowało się w pro-

¹⁰² Pokropek, *op. cit.*, s. 165.

cesie rozpadu wielkorodzinnych wspólnot gospodarczych. Współpracujący ze sobą spółdzielcy przenoszą w nowe warunki dawne zwyczaje związane z pomocą sąsiedzką lub równoczesnym wykonywaniem prac, jak np. wzajemne częstowanie się w czasie przerw w pracy, składanie wszystkich przyniesionych z domu produktów w jednym miejscu — do wspólnej konsumpcji, co jest kontynuacją tradycyjnej „trapezy” towarzyszącej łożu. Z drugiej jednak strony obserwuje się inną linię podtrzymywania tradycji, a mianowicie nawet w tych ogniwach czy brygadach, w których pracownicy nie są powiązani tradycjami sąsiedzkimi, nawiązują się nici przyjaźni, kształtuje się zwyczaj utrzymywania kontaktów towarzyskich. T. Kolewa przytacza niezmiernie interesujący przykład. Otóż w uroczystościach święta patrona domu brali dawniej udział jedynie krewni, członkowie rodziny. „Dziś jest to uroczystość skupiająca obok krewnych i sąsiadów rodziny także przyjaciół poszczególnych członków rodziny czy kolegów z miejsca pracy. Bywa, że spółdzielca świętujący dzień patrona swego domu zaprasza na tę uroczystość wszystkich członków swej brygady. Święto to traci więc obecnie dawny ściśle rodowo-rodzinny charakter i wyraża różnorodne powiązania rodziny, zarówno z kolektywem spółdzielczym, jak i innymi kolektywami pracy”¹⁰³.

Unowocześnienie techniki rolnej spółdzielni, zwłaszcza w latach 60-tych, wykupywanie maszyn ze stacji traktorowo-maszynowych, spowodowało gwałtowny popyt na wysoko kwalifikowanych pracowników. Częściowo spółdzielnia zatrudniała dawnych pracowników MTS-ów bądź to na zasadzie umowy o pracę, bądź przyjmowania ich na członków spółdzielni¹⁰⁴, częściowo zaś inspirowała kształcenie młodej kadry. Ponieważ łatwość awansu zawodowego w miastach i ośrodkach przemysłowych wyprzedzała w czasie procesy profesjonalizacji w pracy spółdzielni, więc przed jej władzami pojawił się doniosły problem stworzenia bodźców, które byłyby w stanie zatrzymać młodzież w rolnictwie. W związku z poszerzeniem uprawnień spółdzielni, władze TKZS ustaliły 100% dodatek do zarobków specjalistom z wykształceniem średnim i 250% — specjalistom z wykształceniem wyższym¹⁰⁵.

Udział osób legitymujących się formalnym wykształceniem fachowym jest różny w poszczególnych brygadach w zależności od charakteru zadań tych jednostek. Spośród 13 osób wchodzących aktualnie w skład zarządu spółdzielni 5 posiada wyższe wykształcenie fachowe, 2 średnie fachowe, a 6 wykształcenie podstawowe, uzupełniane różnego rodzaju kursami. Także 1/3 aktualnych brygadierów posiada co najmniej wykształ-

¹⁰³ Kolewa, *Rola obrzędów rodowo-rodzinnych...*, s. 241.

¹⁰⁴ Patrz: Lalew, *op. cit.*

¹⁰⁵ Materiały zebrane przez Tumangelowa, j. w.

cenie średnie fachowe, a niektórzy nawet wyższe¹⁰⁶. Kadra kierownicza różnych szczebli spółdzielni posiada więc w znacznym odsetku formalny cenzus wykształcenia zawodowego. O podstawowym znaczeniu są jednakże procesy profesjonalizacji szeregowych spółdzielców. Szanse te i charakter uzawodowienia są bardzo zróżnicowane w kolektywie spółdzielczym. Wskażemy tu na przykłady dwu zespołów: fermy krowiej, zlokalizowanej na peryferiach Tabaszkiej Machały oraz nowo utworzonej brygady kompleksowej mechanizacji.

Ferma krowia jest jedną z najwcześniej zorganizowanych w spółdzielni. Zajmuje się hodowlą krów rasy sementalskiej, a więc tej, która pojawiła się i została przez rolników gramadzkich zaakceptowana już w okresie międzywojennym. Kierownik fermy jest jej długoletnim pracownikiem, który obrał sobie tę pracę wskutek „upodobania do hodowli”. Poza wykształceniem podstawowym ukończył jedynie kilkumiesięczny kurs fachowy. Według jego opinii praca w fermie bydła rogatego i owiec oceniana jest znacznie wyżej prestiżowo niż praca w fermie nierogaczyny, a szczególnie ptactwa domowego. Uważa się również, że zajmowanie się tymi dwoma gatunkami zwierząt jest zajęciem odpowiednim dla mężczyzn, podczas gdy zabiegi wokół nierogaczyny i drobiu kojarzą się z domeną zajęć kobiecych. Opinia ta nie jest odosobniona¹⁰⁷. Większość pracowników fermy to osoby w wieku 40-50 lat o wykształceniu podstawowym; wszystkie zamieszkują w Tabaszkiej Machale. Formą uzupełniania ich wykształcenia fachowego są prelekcje i konsultacje zoologa spółdzielni. Według ocen kompetentnych fachowców, brygada ta osiąga bardzo dobre rezultaty, co tłumaczą oni m. in. żywymi w Gramadzie tradycjami gospodarki hodowlanej i gotowością przyjmowania innowacji w tej dziedzinie¹⁰⁸. Mamy tu znakomity przykład pozytywnej roli tradycji produkcyjnej, zdolnej w pewnym stopniu kompensować brak nowoczesnego przygotowania fachowego, jakkolwiek można by się zastanawiać, czy właśnie owa tradycja nie stwarza poczucia pewności hamującego pęd ku kształceniu formalnemu w tej dziedzinie. W świetle posiadanych materiałów nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Zgoła odmiennie przedstawia się sytuacja w brygadzie kompleksowej mechanizacji. Jej kierownikiem jest młoda dziewczyna-agronom, która ukończyła studia za granicą (ZSRR) i aktualnie podejmuje dalsze prace naukowe. Brygada zatrudnia 48 osób, z czego 28 to mężczyźni-traktorzyści, przeważnie młodzi, a pozostałe 20 osób to „spółdzielcy” — jak ich określa się w brygadzie, czyli osoby nie posiadające określonego za-

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ AZE nr 387-V.

¹⁰⁸ Opis fermy patrz: AZE nr 387-V.

wodu. Ta proporcja ulegnie w najbliższym czasie zmianie na rzecz fachowców, gdyż nie wszystkie etapy pracy brygady są w chwili obecnej w pełni zmechanizowane. Brygada ta powstała wiosną 1967 roku, postawiono jej śmiało, na wół eksperymentalne zadanie: dowieść miała racjonalności nowego modelu organizacji pracy w warunkach maksymalnego i optymalnego zastosowania maszyn rolniczych. W warunkach dawnej organizacji obszar upraw zbożowych tej brygady wymagał zatrudnienia 400 osób, a więc redukcja do liczby 48 nawet w sytuacji optymalnej mechanizacji była pewnym ryzykiem. Toteż wejście do tej brygady było pozostawione całkowicie swobodnemu wyborowi. Jak już powiedzieliśmy we wstępie, w tej właśnie brygadzie obserwować można symptomy owej drugiej fazy profesjonalizacji. Zawód i praca stanowią bowiem dla członków tej brygady płaszczyznę ekspresji indywidualnych uzdolnień, aspiracji, pomysłowości. Potwierdza to dobitnie przebieg narad produkcyjnych tej brygady. Kierowniczka zespołu podkreśla, iż członkowie brygady w ciągu wielu miesięcy żyli napiętym oczekiwaniem na rezultaty, a sukces eksperymentu skłonił ich do dalszych poszukiwań¹⁰⁹. Znamienne jest również to, że nie występuje tu zjawisko fluktuacji załogi. Członkowie tej brygady nie wywodzą się z jednej machały. Można by więc stwierdzić, iż nowoczesne uzawodowienie prowadzi do powstawania kolektywów pracy na rzeczowych zasadach, nie stanowiących kontynuacji tradycyjnych powiązań rodzinno-sąsiedzkich. Nie znaczy to, oczywiście, by nie powstawały nowe postacie integracji emocjonalnej na gruncie wspólnego celu i sukcesu.

Wachlarz zawodów, możliwych do wykonywania w spółdzielni, nie jest zbyt szeroki, jakkolwiek udział procentowy fachowców znaczny. Jest to niewątpliwe ograniczenie szans nowoczesnej profesjonalizacji. Jednocześnie zwraca uwagę wysoki udział robotników sezonowych, niekwalifikowanych. Szanse uzyskania nowoczesnego zawodu są nierówne: najmniejsze mają kobiety w średnim wieku i starsze, obarczone pracą na działce przyzagrodowej, pracą domową i wykonujące niekwalifikowane prace w spółdzielni. Nieznaczny jest też udział kobiet w zarządzie kolektywów spółdzielczych.

UWAGI KOŃCOWE

Kolektywizacja rolnictwa rozwiązała wiele sprzeczności społeczno-ekonomicznych Gramady okresu poprzedniego. Spółdzielnia rozwiązuje nie tylko istotne problemy efektywności i opłacalności produkcji rolnej.

¹⁰⁹ AZE nr 384-V.

ale wychodzi również naprzeciw istotnym aspiracjom współczesnego człowieka: dążeniu do niezależności i indywidualizacji. Spółdzielnia pomaga w szybkiej indywidualizacji nowo powstających rodzin przez przydzielanie im działki pod budowę domu¹¹⁰, uniezależnia starych rodziców od życzliwości ich dzieci¹¹¹, daje coraz większe szanse uzyskania wykształcenia. Nie mniej jednak w tym procesie modernizacji działają różnorodne czynniki hamujące, jak np. wspomniana już rola działki przyzagrodowej pochłaniającej wiele trudu kobiet, stare nawyki pracy nakazujące generacji w podeszłym wieku nieustanną krzątanie wokół domu, brak odpoczynku, wreszcie — napięte aspiracje związane z budową nowego domu mieszkalnego, którego rozmiary i wyposażenie bardzo często przekraczają realne potrzeby rodziny. Mamy tu niewątpliwie do czynienia ze zjawiskiem przenoszenia tradycyjnych kryteriów na nowe wartości. W sytuacji, kiedy ziemia przestała być wyznacznikiem prestiżu i źródłem poczucia pewności, tradycyjny element systemu wartości — posiadanie — przenosi się na dom mieszkalny i przedmioty trwałego użytku. Jednakże nie jego wartość użytkowa, wygoda, luksus jest w centrum uwagi społecznej, lecz samo posiadanie. Dowodzą tego cytowane studia M. Pokropka i B. Jaworskiej. Prestiż rodziny wiejskiej w Gramadzie wyznaczony jest aktualnie standardem jej mieszkania, natomiast kwestią drugoplanową staje się źródło dostarczające środków dla realizacji obowiązujących społecznie wzorów mieszkania i bytowania. Stąd też zawody rolnicze oceniane są w konfrontacji z innymi zawodami, wykonywanymi przez gramadczan we wsi lub poza nią. Praca w spółdzielni jest na tyle uważana za równą innym sposobom zarabiania, na ile daje takie same lub zbliżone zarobki i podobny wymiar godzin zatrudnienia. Za cechą pozytywną zatrudnienia w spółdzielni uważa się niższy niż w innych zawodach wymiar dni pracy w ciągu roku (jakkolwiek są to tzw. dni słoneczne, czyli dłuższe niż 8 godzin) oraz możliwość korzystania z różnego rodzaju świadczeń spółdzielni, jak dysponowanie działką przyzagrodową czy łatwość uzyskania parceli pod budowę nowego domu. Natomiast dla młodego pokolenia zawody pozarolnicze nie związane ze spółdzielnią przedstawiają szczególną atrakcyjność z uwagi na szerszy wachlarz możliwości wyboru zawodu i specjalizacji w obrębie zawodu.

W aktualnej swej postaci spółdzielnia nie stanowi jeszcze nowoczesnego przedsiębiorstwa socjalistycznego zdolnego skutecznie konkurować z ośrodkami przemysłowymi, jednakże wiele jej cech i nowych inicjatyw wskazuje na taki trend rozwojowy.

¹¹⁰ Patrz P o k r o p e k, *op. cit.*

¹¹¹ Patrz np. AZE nr 381-V, 383-V, 389-V.

Irena Nizińska, Danuta Markowska

THE BASIC OCCUPATIONS OF THE VILLAGERS OF GRAMADA: AGRICULTURE AND HUSBANDRY

A Summary

The aim of the present paper is to bring out agriculture and husbandry as fields of human activity directed to warrant the satisfaction of definite individual and collective needs. Thus the cultural determinants of the ways of securing the means of survival are discussed, as well as the broader socio-cultural effects of the functioning of a historically determined manner of farming, rather than the technological processes employed in agriculture and husbandry.

The authors are concerned with the functioning of a traditional peasant farm in the village Gramada on the turn of the 19th century and in the period between the two World Wars, attempting to find out the factors which have been favourable or unfavourable for the shaping of the cooperative farming system. During the covered time span such processes have been operative as the decreasing size of a farm; a growing share of plant crops and a consequent relative fall of the importance of animal production in rural economy as a whole; a modernization of farming and husbandry; an emergence of small families from the large communities of kinship; changes in the awareness of people.

A shift from small private farming units to collective farms of extensive areas meant a radical change in the type of relationships between productive labour and the other aspects of life. Within the traditional rural culture, the interests of the farm constituted the supreme value as opposed to the individual welfare of family members, and the productive activity imprinted its decisive mark upon the whole life of a family within the village community. On the other hand, the agricultural occupations now emerging and taking on their shapes in the system of labour division in a cooperative farm do constitute the family's basic or secondary source of income, but they do not any longer determine the other aspects of life. Even more, they are often means to secure various goods, material and other, frequently unconnected with agriculture either by their origin or by their meaning. The cooperative as a factor integrating the local community is important indeed, but still far from determining all the aspects of the character and principles of the functioning of the community.

Specialized agricultural occupations emerge, as it seems, in a two-phases process. During the first phase, occupations are chosen from a still relatively narrow set of the actual opportunities, and the choices are directed by certain stereotyped social criteria. The valuations are focused upon the criteria of income and social prestige, while the latter factors are obviously geared to the traditional system of values. Occupational activity hardly influences the other fields of a man's life, and many of them remain indifferent with respect to the attitudes and behaviors of occupational life. In the second phase, an occupation is chosen from among a wide scope of the existing opportunities, and the choices are highly influenced by individual motivations, and less strongly restricted by the stereotyped patterns. New expectations arise which an occupation should meet: it ought, besides supplying the means of satisfying the consumptive needs, to be a source of personal satisfaction, develop the interests and capacities of an individual. An occupation selected and performed along such lines influences many aspects of

life: the liberal interests, preferences for other people, patterns of behaviour, intellectual perspectives; in a word, it strongly involves the whole personality. Such a pattern requires an existence of a wide scope of opportunities for the choice of an occupation, as well as individuals able to take mature decisions in their choices of positions within the social division of labour. The processes of emergence of distinct occupations in the cooperative agricultural system of Gramada are now in the first of the two phases.

Many activities performed in the cooperative farm have not yet evolved into specific occupations in the strict sense. The several groups of population have got different chances of participation in the process of division of labour on the occupational basis; these chances are apparently determined by age and sex. Young men participate most fully in the process, while old women are the least influenced. Farming the household plot is a modified form of the former unity of the household and farm.

During its historical development Gramada has been transformed from an agricultural village into a multi-occupational work environment. The distribution of farming activities among the several specialized occupations active in the cooperative and the cultural consequences of the process at its present stage are confronted by the inhabitants of the village with the values linked with the other occupations. Such comparison provides a system of reference for the evaluation of work in the cooperative.

The radical character of the changes in contemporary Bulgarian countryside has found its particularly strong expression in plant and animal production. The standards of living, the patterns of family ties or rituals and customs evolved gradually, even if deeply, whereas in agriculture and husbandry as technological and organizational processes the shift was sudden and decisive. The cooperative has solved the essential problems of effectiveness and profitability of agricultural production, and besides it has met the deeper aspirations of a contemporary human being, i.e. his strivings to independence and individuality. It helps the newly formed families to win their independence quickly by allotting them building lots; old age pensions make old parents independent from the benevolence of their children, the young generation is given increasing opportunities to gain education. However, there are several factors hindering the process of modernization; e.g. the household plots which absorb too much labour of women; the traditional working habits of the elder generation; the lack of rest; strained aspirations related with the building of new homes, often exceeding the real needs of a family in their size and accommodation. What we observe here, is certainly a transposition of traditional criteria to the new values in a situation when the soil no longer determines the prestige or the feeling of security.

The cooperative in its actual form has not yet become a modern socialistic enterprise able to compete with industrial centers, but many of its features, as well as new initiatives, indicate that such is the forthcoming trend.